

GŁOS POMORZA

KOSZALIN SŁUPSK

NR 281 (11921)

Poniedziałek, 3 grudnia 1990 r.

CENA 400 Zł

Mścice zaopatrują Trójmiasto, Warszawę, Poznań i Łódź

Obora stoi pusta, właściciel szuka mleka

(Inf. wł.) Mniej więcej rok temu pisaliśmy o kłopotach mleczarni w POHZ Mścice. Budowana była głównie po to, aby dostarczać w ciągu paru godzin mleko z obór do sklepów. Nadwyżki miała od nich brać i przez pewien czas brała Okręgowa Spółdzielnia Mleczarska w Koszalinie. Po tem jednak odmówiła przyjmowania ich. Wtedy właśnie mała, dopiero co uruchomiona mleczarnia w Mścicach, znalazła się w bardzo trudnej sytuacji. Pracownicy POHZ pluli sobie w brody po co im ona była. Ponieważ nie mieli co robić z mlekiem, całego nie byli w stanie przetwarzać, musieli ograniczyć produkcję. Pozbywali się więc krów, zamakali całe obory. W ten sposób zlikwidowana została obora w Koszalinie, jedna z najlepszych w województwie.

twie. Mścice miały wtedy jednak nóż na gardle.

Dzisiaj sytuacja jest zupełnie inna. Okazuje się, że własna mleczarnia znacznie podnosi opłacalność chowu krów. Mścice dostarczają na rynek dzień w dzień po 18 tys. litrów mleka. Trafia ono w trzy, cztery godziny po udoju do sklepów Koszalina oraz Kołobrzegu. Oprócz tego sprzedawane jest w Trójmieście, Warszawie, Poznaniu i Łodzi. Zapotrze-

bowanie na nie jest olbrzymie. Ludzie chcą pić smaczne, zdrowe i dobrej jakości mleko. Mścice nie realizują jednak wszystkich zamówień.

Możliwości przerobu mają duże, mogą przetwarzać nawet 30 tys. litrów w ciągu doby, ale brakuje... surowca. W tej chwili zaczynają dokupować dobre, sprawdzone mleko od innych przedsiębiorstw i myślą o rozwinieciu skupu.

(dokończenie na str. 2)

KOSZALIN — NEUMÜNSTER

Podpisano umowę o współpracy

(Inf. wł.) W sobotę w koszańskim ratuszu podpisano umowę o współpracy między Koszalinem i Neumünster w RFN. Aktem tym oba miasta nawiązały oficjalnie partnerskie kontakty.

Pierwsze ustalenia, wytyczające m.in. kierunki współpracy, zapadły podczas październikowej wizyty w Neumünster delegacji koszańskich władz. W miniony czwartek przyjęła do Koszalina delegację z Neumünster. Kilgodniowa wizyta miała na celu poznanie naszego miasta i skonkretyzowanie zasad współpracy.

(dokończenie na str. 2)

Przedsiębiorstwo Turystyczne „Gryfia”
zaprasza na wycieczkę

do PARYŻA

w terminie 15—21 stycznia 1990 r.
koszt 2.100.000 przejazd autokarem

NASZ ADRES: ul. Szczecińska 99, 76-200 Słupsk tel. 395-41,
tłx 534397

G-19105

Pożar w Białym Domu

W zachodnim skrzydle Białego Domu wybuchł wczoraj rano pożar. Kłęby dymu wydobywały się przez drzwi wejściowe. Do siedziby prezydenta USA przybyły natychmiast wozy straży pożarnej. Pracownikom Białego Domu polecono opuścić swe gabinety. Ogień sprawnie ugaszono.

Ogień wybuchł w rejonie przeszklonej

werandy. Gabinet Owalny — miejsce pracy prezydenta nie ucierpiał. Nie poinformowano dotąd o przyczynie pożaru i stratach, jakie spowodował.

W czasie pożaru prezydenta G. Busha nie było w Białym Domu. W piątek wieczorem, jak zwykle, wraz z małżonką Barbarą, wyjechał do wiejskiej rezydencji Camp David. (s)



Dziś na Pomorzu Środkowym będzie zachmurzenie duże z rozproszonymi opadami deszczu ze śniegiem i deszczem. Temperatura w dzień do 6 st. Wiatr umiarkowany, przechodzący w dość silny, porywisty, północno-zachodni.



W teatrze Telewizji — dziś polska klasyka: Zygmunt Krasiński „Irydion”; program I, godz. 20.25. Animatorom silniejszych wrażeń polecamy w programie II o godz. 17 specjalne wydanie magazynu kryminalnego „997” (s)

DIENNIK WYCHODZI
OD WRZESNIA 1952 R.

PL ISSN 0137-9526
Nr indeksu 35024



Pamięci poległych i cierpiących — w imię pojednania

Panteon II wojny światowej odsłonięto w Bobolicach

(Inf. wł.) Wczoraj na cmentarzu komunalnym w Bobolicach odsłonięto uroczystie Panteon Pamięci II wojny światowej. Uroczystość patriotyczno-wojskową poprzedziła msza święta za Ojczyznę, odprawiona w miejscowym kościele. Po mszy goście i wierni przeszli ulicami miasta na cmentarz komunalny.

W uroczystości odsłonięcia Panteonu udział wzięli: wojewoda koszański Stanisław Socha, książę biskup Piotr Krupa, konsul Konsulatu Republiki Francuskiej w Gdańsku Daniel Pecorari, senator Jerzy Madej, posełowie Franciszek Sak i Stefan Ryder, burmistrz Bobolic Roman Bielecki.

Posel ziemi koszańskiej Franciszek Sak odczytał list od Lecha Wałęsy, który osobiście patronował społecznej inicjatywie budowy Panteonu w Bobolicach.

Pomnik z piaskowca usytuowany w centralnym miejscu Panteonu odsłonił miejscowy kombatan Jan Małysewicz. Słowo o pojednaniu wygłosił do zgromadzonych książę biskup

Piotr Krupa. Następnie poświęcił on pomnik oraz wszystkie tablice epitafijne i symboliczne nagrobki.

Wykute w piaskowcu napisy upamiętniają tych, którzy byli więzieni i ginęli w oflagach i

Kandydaci w ogniu pytań

W sobotę, w godzinach wieczornych Telewizja Polska i Polskie Radio transmitowały konferencję prasową kandydatów na prezydenta RP, Lecha Wałęsy i Stanisława Tymińskiego. Udział w konferencji wzięło 160 dziennikarzy z kraju i z zagranicy.

Stanisław Tymiński zapytany o stosunek do stanu wojennego, po raz kolejny oświadczył, że nie chce stanu wojennego i dlatego stanął do wyborów prezydenckich. Jego zdaniem w naszym kraju możliwa jest szybka zmiana. Polska musi zmienić system — dodał — i stworzyć to możliwości, aby ludzie mieli dobre warunki pracy. Dziennikarze zapytali go, że otacza się komunistami. Odpowiedział, że interesują go przede wszystkim fachowcy i nie pyta, skąd przychodzą. Zapytany o swoich doradców, powiedział, że są to fachowcy, ludzie młodzi, którzy zgłosili się sami do pracy w jego sztabie. Nie chciał jednak podać żadnych nazwisk. Pytano Stanisława Tymińskiego, dlaczego zaprzecza, że był w okresie stanu wojennego i po nim, trzy razy w Libii, w Trypolisie, gdzie otrzymał wizy do Polski.

(dokończenie na str. 2)

Cukier
najtańszy na Pomorzu

3.850 zł/kg

w Hurtowni „Błysk”
Koszalin

ul. Bohaterów Warszawy 4A

tel. 300-07, 300-08

czynne w godz.

7.30—15

G-19032

(dokończenie na str. 2)

Hurtownia „Prince” zaprasza

★ odzież — koszule, bluzki, trykoty, garsonki, chusty z szyfonu (atrakcyjne materiały, kolory)
★ biżuteria — bransolety, kolczyki, agaty, turkusy, granaty itp.
★ torebki, paski wieczorowe (sylwestrowe)

Najniższe ceny hurtowe i detaliczne
np.: hurt — naszyjnik agaty 22 tys.; chusty z szyfonu 32 tys.

Hurtownia i sklepy firmy „Prince”

76-270 Ustka, ul. Marynarki Polskiej 85

Zapraszamy w godz. 10-18, soboty wolne 10-15. G-18775-0

Prywatyzacja, czyli poprawić to co dobre...

Rozmowa z LECHOSŁAWEM MYTNIKIEM, dyrektorem Koszańskiego Przedsiębiorstwa Instalacji Budownictwa

— Jak wiem, jest pan zdeklarowanym zwolennikiem prywatyzacji...

— Nie odkryję Ameryki jeśli powiem, że prywatyzacja jest procesem zmuszającym do szybkiej zmiany mentalności każdego pracownika. Inaczej pracuje się w przedsiębiorstwie pań-

stwowym, traktowanym na ogół jako dobro niczyje, inaczej w firmie, której się jest współwłaścicielem. Wystarczy choćby porównać tylko wydajność pracy i stosunek do narzędzi i zakładowego mienia.

— Prywatyzację traktuje się jako ostatnią deskę ratunku w

przedsiębiorstwach stojących na krawędzi bankructwa. Tam jest największe zwolenników. Pańska firma ma się jednak dobrze.

— Koszańskie Przedsiębiorstwo Instalacji Budownictwa rzeczywiście osiąga zadowalające wyniki ekonomiczne. Wychodzimy jednak z założenia, że dzięki prywatyzacji zdołamy poprawić to, co dobre. Obecne bariery podatkowe w poważnym stopniu ograniczają nasze możliwości jako przedsiębiorstwa państwowego.

(dokończenie na str. 2)

stalagach: Grossborn, Arnswalde, Luft-4 Gross Tychow, Woldenberg Stargard, Hammerstein. Mają tu swoją kwaterę żołnierze Armii Krajowej z batalionów „Odra” i „Gryf”, którzy w czasie wojny walczyli na Pomorzu.

(dokończenie na str. 2)

W KRAJU

Rząd — „Solidarność”

W Warszawie odbyły się rozmowy rząd — „Solidarność”. Przewodniczyli: J. Kuroń i L. Kaczyński, uczestniczyli wicepremier L. Balcerowicz. Uczestnicy ze strony rządu przedstawili sytuację gospodarczą Polski w końcu roku i perspektywę w roku przyszłym. Omówiono m.in. projekt modyfikacji podatkowego systemu kontroli plac, czyli tak zwanego popiwku. Dyskutowano o budżecie centralnym i gminnym, dotacjach do przedsiębiorstw, komunikacji.

Nowa partia — Unia Demokratyczna

Na spotkaniu przedstawiceli komitetów wyborczych Tadeusza Mazowieckiego, w którym uczestniczyli liderzy ROAD oraz Forum Prawicy Demokratycznej, powołano do życia nową partię pod nazwą Unia Demokratyczna. Na jej czele — przez aklamację — stanął Tadeusz Mazowiecki.

Porozumienie Centrum u prymasa

Prymas Polski, Józef Glemp przyjął przedstawicieli Centrum — Jarosława Kaczyńskiego, Przemysława Hniedziwicza i Sławomira Siwka. Omówiono aktualne wydarzenia w kraju — głosi komunikat.

Bezprawna sprzedaż samochodów

Prokuratura Wojewódzka w Warszawie przedstawiła zarzuty byłemu marszałkowi Sejmu Romanowi Małinowskiemu oraz byłemu szefowi kancelarii Sejmu Maciejowi Wirowskiemu, w związku z niezgodną z prawem sprzedażą przez kancelarię Sejmu samochodów osobowych posłom IX kadencji Sejmu oraz innym osobom. (m)

NA ŚWIECIE

Dymisja kardynała

76-letni Agostino Casaroli, watykański sekretarz stanu ustąpił ze względu na podeszły wiek. Jego następcą ogłoszony został przez papieża 63-letni arcybiskup Angelo Sodano. Sekretarz stanu jest osobą numer 2 w hierarchii Watykanu.

Kontrola Robotnicza

Dekretem prezydenta M. Gorbaczowa powołana została Kontrola Robotnicza. Jej przedstawiciele będą mieli prawo do dokonywania inspekcji w zakładach pracy, sieci dystrybucyjnej, handlu, a w razie wykrycia nieprawidłowości — występowania na drogę sądową. Decyzja ma związek z trudną sytuacją na rynku artykułów żywnościowych.

Dziennikarz w kosmosie

Z kosmodromu w Bajkonurze wystartował statek Sojuz TM-12 z 3-osobową załogą na pokładzie. Jednym z kosmonautów jest japoński dziennikarz telewizyjny, który będzie nadawał korespondencję na Ziemię. Japońska stacja telewizyjna zapłaciła ZSRR 10 mln dolarów.

Szansa na pokój w Mozambiku

Od 14 lat trwa wojna domowa w Mozambiku, która pociągnęła za sobą śmierć 1 miliona osób. W sobotę w Rzymie przedstawiciele rządu i partyzantów spod znaku RENAMO podpisali porozumienie o przerwaniu walk. Rozjemcą będą nadzorować wojska sąsiedniego Zimbabw. (s)

Atrakcyjne zabawki

importowane

Sprzedaż hurtowa

76-200 Słupsk

Kaszubska 20, tel. 257-60,

8—15

K-4483

Przed II turą wyborów prezydenckich

Kandydaci w ogniu pytań

(dokończenie ze str. 1)

Kandydat rż jeszcze temu zaprzeczył i pokazał swoje paszporty, które dziennikarze swobodnie oglądali.

Lech Wałęsa powiedział, że gospodarka rynkowa, zapoczątkowana przez Leszka Balcerowicza, musi być kontynuowana. Należy jednak wprowadzić poprawki w dziedzinie rolnictwa, zwolnień z pracy oraz rent i emerytur. Zdaniem przewodniczącego NSZZ „Solidarność” polskie reformy ślimaczyły się i doprowadziły do

obecnej sytuacji. Lech Wałęsa powiedział, że w Polsce jest kontrrewolucja. Ktoś chce zahamować polskie reformy. — Gdybym jeszcze poczekał — powiedział — to byśmy przegrali. Dodał, że lekcja Tymińskiego, jest lekcją, którą będziemy przerabiać przez dwadzieścia lat, ale dobrze, że się nam zdarzyła.

Zapytany o scenariusz wydarzeń w kraju, gdyby zwyciężył Tymiński, Lech Wałęsa powiedział, że po miesiącu zapytalibyśmy Tymińskiego, czy jest lepiej i stanęłyby stocznie, a po

dwóch miesiącach samolot wywiózłby prezydenta z powrotem do dżungli.

Dziennikarzy interesowało, co zrobiłby Lech Wałęsa w pierwszym miesiącu, gdyby wygrał wybory i został prezydentem. Kandydat odpowiedział, że chciałby przygotować wiele rozwiązań, ale konkrety zaproponowałby dopiero po wyborach parlamentarnych. (m)

* * *

Zapowiadana na niedzielę, 2 bm. o godz. 20.00 debata telewizyjna obu kandydatów nie doszła do skutku, gdyż nie przybył St. Tymiński.

PSL „Solidarność” za L. Wałęsą

Polskie Stronnictwo Ludowe „Solidarność” podtrzymało zdecydowane poparcie dla kandydatury Lecha Wałęsy na prezydenta. W Warszawie na zebraniu wojewódzkich delegatów Stronnictwa zwrócono się do społeczeństwa, a szczególnie do mieszkańców wsi, o powszechny udział w głosowaniu i oddanie głosów na Lecha Wałęsę. (m)

Wyborcy zaprotestowali przeciwko polityce rządu

W Warszawie obradował Komitet Obywatelski przy Lechu Wałęsie. Wyniki pierwszej tury wyborów prezydenckich są przede wszystkim klęską obozu rządowego, a zarazem ważnym sygnałem politycznym. Ta opinia powtarza się najczęściej w wypowiedziach członków KO. — Motywem przewodnim większości wystąpień jest apel do Lecha Wałęsy, żeby wysłuchał głosu wyborców, żeby uszanował wolę wyborców. 40 procent głosowało za nim, ale 82 procent zaprotestowało przeciwko polityce rządu. Trzeba to uszanować i trzeba z tego wyciągnąć wnioski. Wyciągnąć wnioski polityczne w stosunku do tych, którzy chcą natychmiast zmiany sposobu rządzenia i koncepcji gospodarczej. Taki był główny motyw sobotniej dyskusji — pod-

sumował przewodniczący KO, Zdzisław Najder. Na zakończenie przyjęto uchwałę, w której podkreśla się m.in., że wielkie rzesze Polaków nie znajdują dla siebie bezpiecznego miejsca w ojczyźnie. Ofiarność nie dała efektów, cierpliwość nie została wynagrodzona, a potrzeby dalszych wyrzeczeń nie wytłumaczono. Wyniki wyborów świadczą, że trzeba prowadzić politykę jasną, z poszanowaniem dla różnic postaw i poglądów społeczeństwa. Społeczeństwo chce Polski, w której politycy będą odpowiedzialni przed narodem i będą szanowali wolę wyborców. W osobnym apelu członkowie Komitetu zwrócili się do wszystkich obywateli polskich o wzięcie udziału w drugiej turze wyborów i głosowanie na Lecha Wałęsę. (m)

Prawo do własnego zdania

Na posiedzeniu Rady Naczelnej SdRP delegat z Jeleniej Góry zauważył, że w pierwszej turze wyborów prezydenckich Lech Wałęsa i Tadeusz Mazowiecki zdobyli głosy 35 procent wszystkich uprawnionych do głosowania. To dowód na właściwy rozdział mandatów do Sejmu przy okrągłym stole — powiedział.

Włodzimierz Cimoszewicz przekonywał, że Lech Wałęsa i Stanisław Tymiński są nie do przyjęcia ze względu na brak kwalifikacji. Zaproponował przyjęcie hasła równego dystansu wobec obu konkurentów. Jerzy Wiatr zapowiedział: — Ktokolwiek zostanie prezydentem, będziemy wobec niego krytyczni i lojalni. Do drugiej tury przeszli dwaj kandydaci: jeden nieznan, drugi zaś za dobrze znany. Nie ma jednak

równym dystansie. Poparcie SdRP dla Tymińskiego byłoby pocalmkiem śmierci, a my nie chcemy tego zrobić Tymińskiemu — mówił Jerzy Wiatr. — Nie byłoby słusznego udzielania poparcia lewicowej partii dla kogoś, kto nie jest przecież człowiekiem lewicy, myślę tu o obu kandydatach — dodał na zakończenie.

W przyjętej uchwale stwierdzono, że w drugiej turze wyborów postępowanie członków i sympatyków SdRP, jest sprawą indywidualnych decyzji, wynikających ze zrozumienia interesów narodu i państwa. Równocześnie stwierdzono, że SdRP zachowując prawo do własnego zdania, przyjmie wybór nowego prezydenta z szacunkiem. (m)

Otwarcie w połowie grudnia

(dokończenie ze str. 1)

Główna projektantka słupskiego dworca, mgr inż. arch. Krystyna Prądzyńska-Cierniak z Gdańska, ma powody do satysfakcji z pracy i współpracy z wykonawcą. Szybko się wydało, dlaczego tyle serca i troski okazuje tej budowie. Jest córką pierw-

szego, powojennego zawiadowcy Stacji PKP Słupsk. Natomiast architekt, Mieczysław Piotrowski powiedział: — Trzeba było sporo uporu i zacięcia, żeby to wyszło tak jak jest. Zadziwiające, że ten dworzec został zbudowany w tak krótkim czasie.

Splendor zasłużenie spada na wykonawcę, PZ „Intercomp-Internatio-

nal”, którego dyrektor, Władysław Klimkowicz oznajmia, iż dworzec PKP będzie wizytówką tej firmy, specjalizującej się w budowie nietypowych obiektów użyteczności publicznej. W kolejce czeka już III Oddział Banku PKO na słupskim Zatorzu. (wir)

Tekst i zdjęcia: I. Wojkiewicz

Słowo pasterskie biskupów

Zakończyła się 244 Konferencja Plenarna Episkopatu Polski na Jasnej Górze. Biskupi wystosowali słowo pasterskie, w którym piszą, że w obecnej chwili świadczymy sobie, jak wielki wysiłek podjął naród zjednoczony wokół idei „Solidarności”, by systemy. Wybór głowy państwa jest w pewnym znaczeniu, na tym etapie życia Polski, uświęceniem tamtego trudu i tamtych ofiar. Państwo jest naszym wspólnym dobrem. Ster naszego państwa trzeba przekazać osobie, która opierając się na wartościach chrześcijańskich zagwarantuje kontynuację i utrwalenie dobra, które osiągnęła nasza ojczyzna.

Komisja Episkopatu Polski do spraw dialogu z judaizmem przypominała w specjalnym oświadczeniu, że wrogłość lub nienawiść wobec judaizmu pozostaje w całkowitej sprzeczności z chrześcijańską wiarą i godnością człowieka. Oświadczenie to wydano „wobec głosów adresowanych do Episkopatu Polski w sprawie nasilających się ostatnio przy okazji kampanii wyborczej przejawów antysemityzmu”. (m)

ZDARZENIA I WYPADKI

Złodziej miał pecha

Najpierw nieznan jeszcze z imienia i nazwiska złodziej ukradł samochód ciężarowy star, należący do Oddziału PKS w Darłowie. Jadąc prostą drogą z Nacmiera do Rusinkowa choć trochę mokra, uderzył w drzewo i zniszczył przywłaszczony pojazd, a potem uciekł. Straty wyniosły ponad 20 milionów złotych.

Z myślą o sylwestrze?

W nocy z 1 na 2 grudnia dokonano włamania do prywatnego sklepu spożywczego w Bruskowie Małym. Złodziej dostał się do wnętrza przez włamane drzwi od zaplecza. Wymosił same delikatesy jak: wino, drogie papierozy, szampany, cointis, kawę naturalną, czekoladę oraz piwo.

Bikini dla dziewczyny

W Uście okradziono mieszkankę przy ulicy Marynarki Polskiej. Złodziej stłukił szybę i dostał się bez przeszkód do pomieszczeń. Zabrał telewizor kolorowy helios, radiomagnetofon dwukasetowy,

Poeta z Dębicy Kaszubskiej po raz trzeci wśród laureatów

Marek Brymore zwycięża w Świdwinie

(Inf. wł.) W sobotę na zamku w Świdwinie ogłoszono wyniki Ogólnopolskiego Konkursu Poetyckiego im. Jana Śpiewaka. Na konkurs wpłynęło blisko 300 zbiorów poetyckich z całego kraju. Pracom komisji oceniającej utworzy przewodniczył Janusz Maciejewski, krytyk i profesor Uniwersytetu Warszawskiego.

Laureatem nagrody głównej, jednocześnie honorowym obywatelom zamku świdwińskiego, został Marek Brymore z Kalisza. Był on już wyróż-

niany w świdwińskich konkursach w latach ubiegłych. Wyróżnienia pierwszego stopnia otrzymali: Liliana Zubicka ze Złotowa, Henryk Pawłowski z Rawicza, Piotr Bohdziewicz z Łodzi. Wyróżnieniami drugiego stopnia uhonorowano Piotra Bohdziewicza z Łodzi, Ewę Bieganiowską z Katowic, Mirosława Bochenka z Bielska-Białej, Edwarda Popławskiego z Poznania, Wojciecha Fułkę z Sopotu, Tomasza Fellmanna z Poznania i Jerzego Fryckowskiego z Dębicy Kaszubskiej. Nauczyciel z Dębicy Kaszubskiej w woj. słupskim jest już po raz trzeci wyróżniany w konkursie poetyckim w Świdwinie.

Laureaci wystąpili przed publicznością w turnieju jednego wiersza. Swoją nagrodę publiczność zgromadzona w zamku przyznała Edwardowi Popławskiemu z Poznania. (jn)

Młody nieuwważny

W Śławinie na ulicy Świerczewskiego doszło do wypadku. Nagle pod jadącego fforda wpadł młody mężczyzna. Doznał rany ciętej głowy i prawdopodobnie wstrząśnienia mózgu. Leży w szpitalu w Śławinie.

Mały karambol

Na trasie Grzybnica-Mostow, kierowca mercedesa nie zachował należytej ostrożności i uderzył w tył zaparkowanego autosa. Za chwilę w mercedesa uderzył jadący z tyłu ford. Ponieważ kierowcy nie jechali jak szaleni, ranna jest tylko jedna osoba.

Poślizg

W Koszalinie na alei 30-lecia fiat na mokrej jezdni wpadł w poślizg i walnął w latarnię. Trzy osoby są rane.

Skradziono z niestrzeżonego parkingu przy ulicy Spasowskiego w Koszalinie fiata 126 p koloru czerwonego, numer rejestracyjny: KOK 5384. (m)

Pamięci poległych i cierpiących

(dokończenie ze str. 1)

Są tablice poświęcone Sybirakom, naukowcom Pomorza i Kaszub, księgom i siostrom zakonnym, Łemkom.

Panteon jest wyrazem hołdu wobec ofiar II wojny światowej — obydwu różnych narodowości, żołnierzy armii alianckich. Związku Radzieckiego, Stanów Zjednoczonych, Francji i Anglii. Tablice epitafijne Panteonu upamiętniają po raz pierwszy żołnierzy z oddziału „Łupaszki”. Do zebranych przemówił także jeden z czterech obecnych na uroczystości byłych żołnierzy „Łupaszki” Jerzy Lejkowski — „Szpagat”.

Są także tu tablice poświęcone niemieckim kobietom i dzieciom, ofiarom terroru faszystowskiego w Niemczech.

Bolobicki Panteon Pamięci został zaprojektowany przez koszalińskiego artystę rzeźbiarza Zygmunta Wujka.

Wieniec i kwiaty złożyli pod pomnikiem: delegacja żołnierzy i oficerów Wojska Polskiego, Armii Radzieckiej, wojewoda koszaliński, Zarząd Regionu Koszalińskiego „Pobrzeże” NSZZ „Solidarność”, Konsul Republiki Francuskiej Daniel Pecorari oraz przedstawiciele zakładów pracy i młodzież szkolna.

Tekst i zdjęcie: Kazimierz Ratajczyk

Bujak rozgoryczony

— Była to jedna z najboleśniejszych rzeczy, jakie mnie spotkały — powiedział Zbigniew Bujak, komentując decyzję Komisji Zakładowej „Solidarności” Ursusa o pozbawieniu go mandatu delegata na Walne

Koszalin — Neumünster

(dokończenie ze str. 1)

Podpisaniu aktu nadano uroczystą oprawę. Przewodniczący Rady Miejskiej Ryszard Wiśniewski powiedział w okolicznościowym przemówieniu, że obie strony dążą do rozwijania dobrosąsiedzkich stosunków, opartych na wzajemnym poszanowaniu i współpracy. Pragną się do tego przyczynić również władze samorządowe obu miast. Dużą wagę przywiązuje się do bezpośrednich kontaktów, zawodowych i towarzyskich, mieszkańców obu miast, liczy się twórczą inwencję młodzieży.

Prezydent Neumünster Helmut Loose zaznaczył, iż stosunki między obu naszymi państwami obciążone były smutnym dziedzictwem. Obecnie w Europie mamy nową erę: demokracji, pokoju, jedności. Współpraca obu miast sprzyjać będzie rozwijaniu dobrosąsiedzkich stosunków, korzystnych dla obu stron. Władze Neumünster chcą nam służyć m.in. swoim doświadczeniem gospodarczym, pomocą w rozwiązywaniu problemów.

Porozumienie o współpracy podpisał: przewodniczący RM R. Wiśniewski, prezydent Koszalina Bogdan

Krawczyk oraz prezydent Neumünster H. Loose i nadburmistrz Franz-Josef Pröpper.

Zyczenia, ażeby przyjaźń i partnersstwo obu miast utrzymało się długo, złożył Erie Seager, burmistrz angielskiego miasta Gravesham, współpracującego z Neumünster. Być może, Koszalin nawiąże współpracę także z tym miastem w Anglii.

Głos zabrał też poseł Franciszek Sak. Przypomniał on znaczenie listu biskupów polskich do niemieckich, mówił o obecnej sytuacji w Polsce w kontekście rozwoju stosunków polsko-niemieckich.

Uroczystość w ratuszu zakończyła tradycyjna lampka wina i zyczenia, aby współpraca przyniosła jak najkorzystniejsze efekty.

W niedzielę delegacja z Neumünster opuściła Koszalin. (ms)

Farby, lakiery

produkcji KFFiL Włocławek

CFFiL Cieszyń

renowacyjne, olejne, emulsyjne, nitro, zachodnie w aerozolu, szpachle

w dużym wyborze

Zaprasza Sklep

Słupsk, ul. Poprzeczna 2

(łącznik

Poznańska-Przemysłowa)

w godz. 9.00—17.00,

soboty 9.00—13.00

G-19107

Do nowo otwartego sklepu patronackiego Z.R. DIORA —

Dzierżoniów

zaprasza firma „YUPPIE”

oferujemy szeroki asortyment sprzętu radiowego (tunery, wzmacniacze, korektory, magnetofony, kolumny) od 15 grudnia w sprzedaży, także telewizory produkcji krajowej i zachodniej

U nas najtaniej!

Ustka,

ul. Jagiellońska 12

G-191-35

Zapraszamy

do nowo otwartego SEX-SHOPU

w Słupsku

przy ul. Kilińskiego 11

polecamy

szeroki asortyment odzieży sexy, afrodyzjaków, akcesoriów oraz innych artykułów

Realizujemy zamówienia

telefonicznie

tel. 286-85 z dostawą do domu.

PRZYJDZ! ★ WYBIERZ ★ ZAMÓW

G-19106

Połączenie pod kanałem

W sobotę, kilka minut po południu, zakończyła się fizyczna izolacja Wielkiej Brytanii od kontynentu europejskiego. Na głębokości ok. 30 metrów pod dnem kanału La Manche przebito przejście między dwoma odcinkami tunelu roboczego drążonymi od Calais po stronie francuskiej oraz Folkestone, po stronie brytyjskiej.

Dla ruchu pasażerskiego tunel zostanie otwarty w 1993 r. (s)

Obora stoi pusta

(dokończenie ze str. 1)

Starają się też odtworzyć pogłowię krów (ponad rok temu zmniejszono je o 170 sztuk), ale nie jest to wcale proste.

— Chcemy uruchomić oborę w Koszalinie, jałowiki mamy, ale nie możemy znaleźć ludzi do obsługi zwierząt — mówi dyrektor POHZ w Mścicach, Ryszard Węgrzynowski. — Tylko i wyłącznie z tego powodu obora w Koszalinie dotąd stoi pusta.

Tak więc obora stoi bezużytecznie, a Mścice szukają surowca. Nie mogą bowiem nastarczyć mleka na rynek. (bog)

W Niemczech bez zmian

Wczoraj odbyły się pierwsze po 58 latach demokratyczne wybory do ogólnoniemieckiego parlamentu. Prawie 60 mln uprawnionych do głosowania obywateli RFN zdecydowało o podziale 656 mandatów w nowym Bundestagu. Mieszkańcy Berlina wybierali dodatkowo deputowanych do miejskiego parlamentu — Izby Posłów.

Zgodnie z przewidywaniami, największą grupę głosów na rządzącą koalicję CDU/CSU—FDP.

(s)

Gorbaczow broni armii

W ZSRR opublikowano dekret prezydenta M. Gorbaczowa uznający za nieważne i pozbawione mocy prawnej decyzje podjęte przez niektóre republiki związkowe w sprawie przejścia od władz centralnych uprawnień w dziedzinie obrony. Zgodnie z dekretem prezydenckim obrona suwerenności, granic i terytorium ZSRR, jak również sprawa zwierzchności nad siłami zbrojnymi należą wyłącznie do kompetencji rządu centralnego.

W ubiegłym tygodniu w telewizyjnym przemówieniu minister obrony ostrzegł, że armia może użyć broni w przypadku aktów napaści na obiekty i koszarzy wojskowe. Wojsko — zapowiedział minister — przejmie także kontrolę nad źródłami zaopatrzenia w elektryczność i wodę, jeżeli władze lokalne podejmą decyzję o przerwaniu dostaw do garnizonów.

Warto też dodać, że w wielu republikach bojkotowana jest akcja poboru do armii. Na przykład w obwodach zachodniej Ukrainy do poboru zgłosił się mniej niż 1 procent młodzieży, podlegającej obowiązkowi służby wojskowej! (s)

Jest w czym wybierać

(In. wł.) Nawet jesienne chłody nie zniechęcają ludzi, którzy tłumnie odwiedzają giełdy. Na placach kwitnie handel, ale robione są głównie przedświąteczne zakupy. Samochodów nie sprzedaje się wiele, choć zainteresowanie nimi jest spore. Wynika ono i z tego, że podaż aut jest bardzo duża. Wczoraj na koszalińskiej giełdzie wystawiono do sprzedaży kilkadziesiąt maluchów, trochę FSO-125 i polonezów, dużo pojazdów marek zachodnich. Było w czym wybierać. Oto cenowe oferty.

KOSZALIN

Fiat 126 p z 1990 roku (styczeń) — 22 mln zł; z 1988 roku — 20 mln zł; z 1987 roku — 19 mln zł; z 1986 roku — 17,5-16 mln zł; z 1985 roku — 13,8-11,5 mln zł; z 1984 roku — 14-11 mln zł; z 1983 roku — 12,9-11 mln zł; z 1982 roku — 13,5 (karoseria 1987 rok) — 10,9 mln zł; z 1981 roku — 9,8 mln zł; z 1980 roku — 7,6 mln zł; z 1979 roku — 9-6,8 mln zł; z 1978 roku — 8,6 mln zł; z 1977 roku — 4,65 mln zł.

FSO-125 z 1988 roku — 30 mln zł; z 1987 roku — 27 mln zł (silnik poloneza); z



1981 roku — 14 mln zł; z 1979 roku (nadwozie z 1981 roku) — 10,5 mln zł.

Polonez z 1990 roku (składak) — 42 mln zł; z 1980 roku — 25 mln zł.

Łada z 1978 roku — 10 mln zł.

Wartburg z 1985 roku — 18 mln zł.

VW polo z 1983 roku — 5600 marek RFN; z 1978 roku — 20 mln zł.

Audi 80 z 1979 roku (silnik 1988 rok) — 27 mln zł.

Opel rekord 1900 z 1975 roku — 19 mln zł.

Nissan z 1986 roku — 55 mln zł.

Honda civic 1300 z 1986 roku — 11.500 marek RFN.

Mercedes 200D z 1977 roku — 5200 marek RFN.

TRANSPORTOWE: VW z 1981 roku — 6600 marek RFN; Mercedes 207 D z 1980 roku — 9600 marek RFN; peugeot z 1984 roku — 10.500 marek RFN; tarpan z 1978 roku — 6,5 mln zł; autosan 12-letni — 40 mln zł. (ms)

Likwidacja spółdzielczej „czapki”

Likwidator byłego Wojewódzkiego Związku Gminnych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Koszalinie Ryszard Szyndler skłania się do opinii, że ma do czynienia raczej z dziurawą łabą niż ze statkiem kapiącym od złota. Jego ekipa zakończyła już najważniejszy etap prac likwidacyjnych, polegający na rozdysponowaniu zakładów wyodrębnionych jednostek organizacyjnych oraz innych składników majątkowych WZGS.

Porównanie z łabą wzięło się stąd, że przy rozdzielaniu majątku związku należało proporcjonalnie podzielić także bieżące, wartości majątku trwałego, wycenionego w styczniu tego roku, sięgała bowiem 36 miliardów złotych, zapasy w materiałach i towarach na bilans otwarcia miały wartość 31 miliardów złotych, ale równocześnie straty jednostki sięgały wówczas 5 miliardów złotych, a obciążenia z tytułu zaciągniętych kredytów wynosiły 30 miliardów złotych. To wszystko w sumie należało sprawiedliwie podzielić niejako w biegu, by firma poddana przekształceniu nie utraciła ciągłości działalności. Jednocześnie plan przekształceń należało dostosować do tzw. zasłójki, czyli tego, co stało się, nim weszła w życie ustawa z 20 stycznia bieżącego roku „O zmianach w organizacji i działalności spółdzielczości”, potocznie nazywaną ustawą o likwidacji centralnych i wojewódzkich struktur spółdzielczych. „Zasłójka, która skomplikowała proces likwidacyjny koszalińskiego WZGS, było przekształcenie się w Koszalińską Spółdzielnię Zaopatrzenia i Zbytu — spółdzielnię osób prawnych, która udawała, że już nie jest czapką. W jej skład weszło 9 samodzielnych zakładów gospodarczych dawnego WZGS. W zakładach tych jeszcze przed wkroczeniem likwidatora zaczęły się zawiązywać małe spółdzielnie. W sumie powstało ich kilkanaście. Tylko dwie z nich likwidator uznał za niezdolne do samodzielnego istnienia: „Budmet” w Koszalinie i „Stolwik” w Świdwinie, powstałe na bazie Zakładu Budownictwa i Produkcji Materiałów Budowlanych. Spółdzielnie zostały zlikwidowane, a ich składniki majątkowe sprzedane. Nawiasem mówiąc, na świdwińskim przetargu majątek „Stolwiku” przeszedł w ręce prywatnego rzemieślnika, który zdołał przelicytować Kombinat Rolny „Redło”.

Pozostałe spółdzielnie pracy utworzone z zespołów pracowniczych byłego WZGS mają się dobrze. Żadnej nie grozi bankructwo, chociaż likwidator uważa, że niepotrzebnie powstało ich aż tyle. Przy okazji okazało się, że prowadzone przekształcenia wywoływały w zakładach wiele energii i inicjatyw, co wróży nowym jednostkom dalszy ich byt.

Najwięcej kłopotu nastąpiła likwidacja samej Koszalińskiej Spółdzielni Zaopatrzenia i Zbytu, głównie spadekobiercy WZGS; molocha, który przejął majątek wartości 11 miliardów złotych, a zatrudniał 600 pracowników.

Zgodnie z planem likwidacyjnym, w miejsce KSZiZ utworzono sześć samodzielnych spółdzielni pracy.

Nie znaczy to, że proces przekształceń w innych miejscach przebiegał łagodnie. Na przykład w ośrodku wypoczynkowym w Dąbkach, zbudowanym dla spółdzielców z całego województwa, zawiązała się 18-osobowa spółdzielnia pracownicza, gotowa przejąć majątek. Zebranie przedstawicieli KSZiZ zdecydowanie zaoponowało przeciwko takiemu pozbywaniu się wspólnego majątku. Likwidator przystał na wniosek, by ośrodek stanowił wspólną własność osób fizycznych i prawnych. Wnioski o przystąpienie do Spółdzielni Domu Wczasowego złożyło 21 koszalińskich gminnych spółdzielni.

Z majątku WZGS, który likwidator przeznaczył do sprzedaży, najmniej kłopot sprawiło pozbycie się budynku biurowego przy ulicy Moniuszki. Nowym właścicielem jest Urząd Skarbowy, który ku wygodzie penitencjów zmieścił się tu w całości, a nie — jak poprzednio — w trzech różnych obiektach.

Inaczej potraktowany został budynek biurowy przy ulicy Szczecińskiej. Likwidator przekazał go, na zasadzie współwłasności i ustalenia jednego administratora, sześciu spółdzielniom pracowniczym, które tam urządziły biura. Umowy użytkowania tego budynku zawarto od lipca br. Obiekty mieszkalne pasz WZGS otrzymała koszalińska GS, a ośrodek kolonijny w Chłopach za pełną odpłatnością wyposażenia przeszedł do GS w Mielnie.

Z dotychczasowymi pracami likwidacyjnymi poszło stosunkowo łatwo. Największe trudności dopiero czekają na zespół likwidacyjny. Przede wszystkim opóźnia się prawo. Nie weszła jeszcze w życie ustawa o gospodarce gruntami, od której zależy będzie zawieranie umów notarialnych ze spółdzielniemi pracy o przekazaniu im na własność przyznanych obiektów. W grę wchodzi kilkadziesiąt obiektów w Koszalinie i na terenie województwa. Czy dla każdego konieczna będzie oddzielna umowa? Oczekiwanie na ustawę hamuje czynności likwidacyjne niezależnie od woli likwidatora. Także sprawy sądowe hamują likwidację. Likwidator prowadzi około stu spraw sądowych polegających na ściąganiu należności lub płaconiu zobowiązań. Rozrachunki mają wartość około czterech miliardów złotych i ciągle jeszcze pojawiają się nowe, choć w połowie listopada minął ogłoszony publicznie termin składania roszczeń.

Likwidator Szyndler szczególnie podkreśla sposób traktowania pracowników w toku procesu przekształceniowego. Wszyscy, którzy zostali członkami spółdzielni pracowniczych, a jest to armia licząca 1200 ludzi mają zatrudnienie. Odeszło około trzystu osób — albo na wcześniejsze emerytury, albo do innej pracy.

JANINA KRUK

KALEJDOSKOP

Herbata także z Etiopii

Etiopia (Abisynia), jeden z najuboższych krajów Afryki, swą gospodarkę opiera w znacznym stopniu na uprawie i eksporcie kawy (za którą w 1989 roku uzyskano tu 174 miliony dolarów). Nawiasem mówiąc, południowe zbocza Wyżyny Abisynijskiej są pradawną ojczyzną kawy, skąd jej uprawa rozszerzyła się swego czasu na Półwysep Arabski (słynna mokka), a potem na cały tropikalny świat. Tymczasem — jak zbadano — co najmniej 6 milionów hektarów etipskiej ziemi nadaje się na plantacje herbaty, którą zaczęto już tu uprawiać. W bieżącym roku po raz pierwszy uzyskano zbiór 1400 ton herbaty na dwu plantacjach należących do sektora państwowego.

Turecki satelita telekomunikacyjny

Tureckie ministerstwo łączności zamówiło we Francji egzemplarz telekomunikacyjnego satelity Ziemi, który obsługiwać ma turecką telewizję i łączność. Satelita zostanie umieszczony na orbicie również dzięki francuskiej technice, a mianowicie za pomocą rakiety „Ariane”. Ten atrybut nowoczesności kosztować będzie Turcję 290 milionów dolarów.

Droższe — ale „Philips”!

Od czasu do czasu wielkie, o światowej renomie firmy przemysłowe nagle przeżywają kryzys. Obecnie spotkało to holenderski koncern elektroniczny „Philips”, który tylko w trzecim kwartale bieżącego roku odnotował straty równające się kwocie 1260 milionów dolarów. Zapowiedziano zwolnienie 45—55 tysięcy pracowników, tj. około 15 procent ogółu zatrudnionych w fabrykach i przedsiębiorstwach koncernu. Przyczyną regresu jest prawdopodobnie niemożność sprostania konkurencji elektronicznych firm Japonii, Tajwanu, Hongkongu, Korei Południowej i innych wschodnioazjatyckich „tygrysów” przemysłowych na rynku światowym. A jeszcze tak niedawno przedmiotem swojej dumy kiero-wnictwa i akcjonariuszy koncernu było kapitalne reklamowe zawołanie: „Droższe — ale „Philips”! Dziś nie ma ono już tego znaczenia, co dawniej; wyroby szeregu firm z innych krajów są porównywalne jakościowo z produktami holenderskiego koncernu, a równocześnie — tańsze...

Kojak pod własnym dachem

Telly Savallas przez 18 lat wynajmował apartament w hotelu „Sheraton” w Los Angeles za 500 dolarów dziennie. Ostatnio zdecydował się skończyć z hotelowym życiem. Powodem tego kroku była jego trzecia żona, 31-letnia Julia. Początkowo hotelowe życie bardzo jej się podobało, teraz jednak zażywała sobie własnej kuchni. Muszę więc poszukać jakiejś willi w Malibu — wyznał dziennikarzom popularny Kojak. Należy sądzić, że ze znalezieniem jej nie będzie miał specjalnych problemów.



Panorama Szczecinka. Widok z wieży św. Mikołaja.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

WODA DLA WSI

Brakuje tylko pieniędzy!

W Swolowie na 40 istniejących studni tylko w trzech woda nadawała się do użytku, w pozostałych zatruta była związkami azotu, czyli mowa o wprost — gnojowicy. W czerwcu br. mieszkańcy wsi sami przystąpili do budowy wiejskiego wodociągu i dzięki temu dziś mają już w swoich zagrodach dobrą wodę. W tych dniach planowano tam formalne oddanie do użytku wodociągu. W kosztach partycypowali sami mieszkańcy własną pracą, dołożył się Urząd Gminy w Słupsku, pomogła kościelna Fundacja Wspomagająca Zaopatrzenie Wsi w Wodę, dając bezwrotnie 100 milionów złotych.

Ale takich wsi, gdzie by tak szybko jak w Swolowie budowano wodociąg, jest w Słupsku niewiele. Jeszcze tylko w Gąłczynie, Strzelinku, Wielichowie (również w gminie Słupsk) powstaje wspólny wodociąg, również z pomocą fundacji kościelnej. W ubiegłym roku oddano do użytku w podobny sposób budowany wodociąg we Włynkowie i Włynkówku (wspólny) oraz w Nożynku (gmina Czarna Dąbrówka). I to w zasadzie wszystko z ubiegłorocznych i tegorocznych dokonań w tej dziedzinie. Być może, uda się jeszcze sfinalizować budowę w Rzuszczach (gmina Główny). Pozostałe budowy, choć też jest ich niewiele (zaledwie osiem!) będą musiały poczekać, gdyż przeznaczone na ten cel fundusze gminne i wojewódzkie już się wyczerpały.

Budowa długiego wodociągu Łącko — Jezierzany — Korlino — Naćmierz — Bylica — Rusinowo w gminie Postomino (około 15 km) stanęła w połowie i trwa już dwa lata. Połowicznie zaawansowana jest też realizacja drugiego wodociągu w tej gminie: Maszewo — Górsko — Złokowo —

Królewo, przerwana także z braku funduszy. Komitet budowy i wójt gminy próbowali szukać już pieniędzy w fundacji kościelnej, ale tam stawia się surowe wymagania: budowa wodociągu musi być zakończona w ciągu roku, fundacja obejmuje pomocą tylko wsie typowo chłopskie, przede wszystkim zaś 70 procent kosztów muszą ponieść samorządy. Oddanie do użytku obu wspomnianych wodociągów przewidziano na 1992 rok. Spieszono się, bo w następnej kolejności na swoje wodociągi czeka jeszcze w tej gminie jedenaste innych wsi. Ale woda dla nich to jeszcze odległa przyszłość.

W gminie Słupsk, gdy zakończy się budowę wodociągu Wielichowo — Strzelinko, do realizowania pozostanie jeszcze tylko jedno zadanie: Płaszewko — Krępa. Wtedy wszystkie wsie będą miały już wodociąg i bieżącą wodę. W gminie Potęgowo — jak informuje wójt Mieczysław Lipski — poza wodociągiem w Gluszyńcu, którego budowa się ślimaczy i niewykluczone, że wiesz będzie musiała również wystąpić o pomoc finansową do fundacji kościelnej, bez wody zostanie jeszcze tylko kolonia Darzyno i mała wieś Darzynko. No, i nieduża część Łupawy.

W gminie Sławno pozbawionych wodociągu jest kilkanaście wsi. Tu jednak — zdaniem burmistrza Wojciecha Ludwikowskiego — o wiele większym problemem staje się brak kanalizacji.

Według danych z końca ubiegłego roku, w Słupsku czynnych było 517 wodociągów, w tym 176 wiejskich, zaopatrzonych w wodę 217 miejscowości. Wodociągi te znajdują się pod pieczę Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych, natomiast 341 pozostałych należy do pegeerów i

spółek wodnych. Tak więc ponad 50 procent wsi słupskich dysponowało już wtedy bieżącą wodą. Dziś ten procentowy wskaźnik jest nieco wyższy.

W województwie nie ma opracowanego planu budowy wodociągów. Potrzeby określone są według potrzeb zgłaszanych na zebraniach wiejskich oraz we wnioskach Wojewódzkiego Zakładu Usług Wodnych i pegeerów. W 1989 roku szacowano je na 45 wodociągów dla 55 wsi. Niezależnie od tego WZUW w Słupsku zgłosił konieczność budowy 68 nowych odwiertów studni i dziesięciu odwiertów dla pegeerów, głównie z myślą o poprawie wydajności ujęć wody.

Oprócz wsi gminnej Tuchomie i dużej podmiejskiej wsi Kobylnica, gdzie nie ma jeszcze wodociągów zbiorowych, najmniej jest ich w gminach: Lipnica, Studzienice i Konarzyny. Tam stopień „zwodociogawania” wsi nie przekracza nawet dziesięciu procent!

Do 1980 roku oddawano do użytku w województwie zwykle po 12 wodociągów rocznie. Budowano je głównie ze środków budżetowych Urzędu Wojewódzkiego, a 1—2 wodociągi ze środków funduszu prewencyjnego PZU. Po 1980 roku buduje się już tylko 3—4 wodociągi rocznie. W tym roku będą cztery!

Z szacunkowych danych (innych nie ma!) uzyskanych od głównego specjalisty Wojewódzkiego Zarządu Melioracji i Urządzeń Wodnych w Słupsku Bolesława Baszko wynika, że aby całkowicie rozwiązać problem w województwie, należy złożyć jeszcze około siedemdziesięciu nowych wodociągów i zmodernizować około czterdziestu starych. Przy obecnym tempie prac z pewnością jest to nierealne do 2000 roku.

Położenie jednego kilometra wodociągu kosztuje dziś — mówi B. Baszko — od 120 do 150 milionów złotych, a zbudowanie hydroforni około stu milionów. Przeciętny wiejski wodociąg ma długość trzech — czterech kilometrów, a więc koszt takiej inwestycji sięga dziś około miliarda złotych. Tymczasem w całym województwie na wodociągi przeznaczono w tym roku bodajże tylko osiem miliardów. Wodociąg dla Kobylnicy kosztowałby 3 miliardy. Mocy przerobowych nie brakuje, brakuje tylko pieniędzy. Dokumentacja też leży gotowa i czeka.

ZBIGNIEW BABIARZ-ZYCH

SYGNAŁY

Wolę stary herb

Szanowna Redakcjo.

List mój do Ciebie sprowokował artykuł z dnia 24 listopada „Jaki herb Koszalina” autorstwa p. Bogdana Miłosza. Zaniepokoiła mnie nienawiść p. Miłosza do komunistów — tak wielka, że nawet rycerz z obecnego herbu miasta jest dla niego „bolszewikiem konnym”. Z artykułu można się domyślać, iż autor uważa się za obrońcę wiary katolickiej i chrześcijaństwa, a przecież nienawiść jest obca etyce i moralności katolickiej. Do tego wpłatał zbliżając się wizytę Papieża w Koszalinie, Papieża, który w całym świecie głosi ideę „zaniechajcie nienawiści i żyjcie w pokoju”. Myślę, iż większą radość sprawiłoby Papieżowi zapewnienie, że w naszym mieście wierni są dobrymi wyznawcami wiary, o wysokiej moralności katolickiej, a nie to, czy herbem miasta będzie ucięta głowa św. Jana czy „bękart bolszewicki konny”.

I jeszcze dwie refleksje: 1. O zmianach nazw ulic czy herbu powinna decydować wyłącznie Rada Miejska. 2. Kasa miejska nie jest chyba tak zasobna, by obecnie wydawać pieniądze na zmianę herbu. Kończąc oświadczam, że ja wolę obecny herb, bo ucięta głowa (nawet świętego) położona na tacy traci średniość, torturami i paleniem czarownic — bez względu na to, czy herb ten ma uzasadnienie w historii Koszalina.

Z poważaniem

CZYTELNICZKA
(nazwisko znane redakcji)
Koszalin

Czek idzie i nie może dojść

Ojciec mojej synowej otrzymał z Kanady czek na 317 dolarów (to było we wrześniu). Ale jak do tej pory (a mamy grudzień), nie może ich otrzymać. Pieniędzy dostał, bo ma chorego syna i są mu bardzo potrzebne. Jak bank może tak długo przetrzymać czek? Ojciec synowej był w banku w Szczecinku, gdzie powiadomiono go, żeby pojechał do Koszalina, tam mu dolary wypłacią od ręki. Pojechał do Koszalina. Tu powiedziano mu, że na realizację czeku trzeba czekać trzy miesiące. Wrócił do Szczecinka, gdzie wzięli ten czek i do tej pory cicho. Synowej zaś niedawno powiedziano, że czekać trzeba 4 miesiące, ponieważ ten czek ktoś wykupił. Jak mamy to rozumieć? Jakim prawem ktoś wykupił czek opiewający na określone imię i nazwisko?

CZYTELNICZKA
(nazwisko i adres znane redakcji)
Szczecinek

Kto ma zbędną tapczan?

Zarząd Rejonowy Polskiego Czerwonego Krzyża w Szczecinku zwrócił się do redakcji z prośbą o zamieszczenie apelu do Czytelników, by pomogli rodzinie pana Tadeusza Gronkowskiego, zamieszkałego w Jeleninie, gmina Śilnowo.

Pan Gronkowski ma dziewięcioro dzieci i niepracującą żonę. Zwrócił się do PCK o pomoc, gdyż znajduje się w bardzo trudnej sytuacji materialnej. Z PCK otrzymał odzież dla dzieci i w chwili obecnej organizacja ta nie ma możliwości udzielenia rodzinie innej pomocy.

W domu są tylko trzy wersalki, na których śpi jedenaście osób. W tej sytuacji apelujemy do naszych, zawsze ofiarnych Czytelników, o pomoc dla tej rodziny. Może ktoś ma niepotrzebne tapczany lub inne sprzęty do spania i przekaże je do Jelenina? (mir)

Szukam pracy

Postanowiłam napisać, bo jestem bardzo rozczarowana i zawiedziona, co mnie spotkało po 25 latach pracy zawodowej. Mam 47 lat i jestem wdową, syn mój po ukończeniu studiów (mgr matematyki) odbywa obecnie służbę wojskową w Poznaniu. Ja jestem na zasiłku dla bezrobotnych. Mimo usilnych starań nigdzie pracy nie mogę dostać. Zasiłek, który dostaję, wystarcza na otlacenie „leż”. Za rządów komuny miałam pracę, nie chodząc głodna i wykształciłam syna. Za rządów Solidarności, którą popierałam i na nią głosowałam — nie mam pracy, chodzę głodna i wałęsam się. Kto bogaty, to otworzył butik i pieniądze zbija, a biedny to może gryźć kamienie i wałęsać się po ulicach.

Droga Redakcjo, bardzo proszę o pomoc w znalezieniu pracy, obojętnie jakiej, umysłowej czy fizycznej (posiadam wykształcenie ogólne). Biuro — pośrednictwo pracy przy ulicy Racławickiej 13 to fikcja, bo z zakładów pracy nie wpływają zapotrzebowania. Wolne miejsca pracy zalegają się po znajomości na telefon. Jeszcze nie wykorzystali się tzw. kliki, kto ma plecy szerokie, też żyje i przeżyje bala-gan, jaki sięse panuje.

MIROSŁAWA MAŚLANKA
Koszalin



Także jesienią w Mielnie, Unieściu przebywają kuracjusze i wczasowicze. Czas wolny od zabiegów poświęcają na spacerowanie. Tu i ówdzie podziwiają malowniczą architekturę sprzed wojny. Do najbardziej interesujących budowli należy niewątpliwie drewniany dom „Dar Pomorza” (na zdjęciu).

Fot. Kazimierz Ratajczyk

PO KREDYTY Z GWARANCJAMI HERMESA

Następny: kombinat turoszowski

Na ostatnim posiedzeniu komisji kwalifikującej wnioski o zagraniczne kredyty inwestycyjne (jak zwykle, pod przewodnictwem Karola Szwarca, sekretarza stanu w Centralnym Urzędzie Planowania) zajęto się gigantem polskiej energetyki — elektrownią w Turoszowie. Zgłosiła ona zamiar dokonania generalnej rekonstrukcji wszystkich dziesięciu posiadanych turbozespołów (koszt dewizowy: pół miliarda dolarów) bądź tylko sześciu (315 milionów dolarów), jeśli pierwsza wersja okazałaby się z różnych przyczyn nierealna. W grę wchodziłby zachodni kredyt gwarantowany przez znane niemieckie towarzystwo ubezpieczeniowe „Hermes”, które udzieliło już Polsce gwarancji na sumę 2,5 miliarda marek (plus 300 milionów marek na kredyty krótkoterminowe).

Modernizacja turoszowskiej elektrowni miałaby nie tylko ważne znaczenie ekonomiczne (zwiększenie mocy o 30 megawatów, większe dostawy ciepła do miast dolnośląskich), ale również ekologiczne; nowe urządzenia zapewniłyby znaczną redukcję emisji popiołu i innych szkodliwych dla środowiska substancji. Byłoby to z wielką, oczywistą korzyścią dla dużych obszarów, jeśli nie całego Dolnego Śląska.

Elektrownię odwiedził już przedstawiciel zwoływanych firm Zachodu produkujących turbosprężarki, między innymi niemieckiego koncernu „Siemens” i amerykańskiego „Westinghouse”, przejawiając zainteresowanie jej gruntowną modernizacją.

Komisja wstępna wyraziła zasadność tej inwestycji, zgodnej zresztą z założeniami polityki energetycznej rządu i w szczególności — z preferencjami resortu ochrony środowiska, a także z interesem ludności żyjącej w znacznym promieniu od elektrowni. Sprawa ostatecznej kwalifikacji wniosku o kredyt będzie jeszcze przedmiotem dalszej dyskusji ekspertów.

KAROL RZEMIENIECKI

W KURATORSKIM OŚRODKU PRACY Z MŁODZIEŻĄ

Nie tylko zakazy i kontrole

W zasadzie uczęszczanie do kuratorskiego ośrodka jest dla małoletnich objętych orzeczeniem sądowym obowiązkiem. W Bytowie, kiedy pierwszy raz „zaproszono” grupę młodych ludzi do otwieranego właśnie ośrodka, niektórzy z nich czekali u drzwi już od południa, choć wspólne zajęcia przewidziano na godzinę 16.

Spółród sześciu zatrudnionych w Kuratorskim Ośrodku Pracy z Młodzieżą kuratorów, na dyżurze zawsze jest mężczyzna i kobieta, tak jak w domu rodzinnym powinien być ojciec i matka. Cała istota funkcjonowania tego ośrodka, układ zajęć — zmierzają do stworzenia atmosfery domu rodzinnego. Wspólnie przygotowuje się posiłek, by potem razem zasiąść do stołu. Już przy tej okazji jest sposobność oddziaływania pedagogicznego, eliminowania złych nawyków. Stopniowo małoletni przyzwyczajają się do czystości, do kulturalnego zachowania przy stole. Dla niektórych ten wspólny posiłek jest jedynym gorącym jedzeniem w ciągu dnia. Kuratorzy wychowawcy widzą, że są wśród podopiecznych dzieci niedożywione. Nie dziwią się. Tak bywa w rodzinach alkoholików, przestępców. Sprzątanie pokoju i inne prace porządkowe są kolejną lekcją elementarnych zasad dobrego zachowania, które z reguły są obce przybywającym do ośrodka. Po posiłku jest jeszcze czas na odrabianie lekcji — przeważnie mają spore zaległości w nauce. Potem zajęcia relaksujące, zabawy terapeutyczne, rozmowy. Wreszcie zajęcia tematyczne — na przykład robotki na drutach, malowanie, czytanie książek, dyskusje o muzyce połączone ze słuchaniem nagrań, dyskusje o

samochodach... Po prostu odwołanie się do ujawnionych bądź utajonych jeszcze zainteresowań młodych ludzi, ich kształtowanie.

Choć obecność w kuratorskim ośrodku wynika z nakazu sądowego, nieletni przestępcy, dzieci z rodzin zagrożonych przychodzą doń bardzo chętnie. Nieobecność wchodzi w rachubę tylko w razie choroby. Wieczorem trzeba niektórych niemal siłą wypędzać do domu. Gotowi byłiby pozostać tutaj bodaj przez całą dobę, na okrągło. Przyprawiają nawet rodziców. Może dlatego, że wśród wychowawców zawsze znajduje się ktoś, kto przytuli, nakarmi, porozmawia jak z człowiekiem.

— Na inaugurację działalności Kuratorskiego Ośrodka Pracy z Młodzieżą, który powstał przy Sądzie Rejonowym w Bytowie, zorganizowaliśmy w sierpniu dla naszych podopiecznych obóz adaptacyjno-resocjalizacyjny w Górcach i Pieninach — mówi Mirosława Swoboda, kierowniczka ośrodka. — Pozwoliło to na wytworzenie pewnych więzów w grupie młodzieży, na bliższe poznanie charakterów podopiecznych. Na początku nie było łatwo, ponieważ większość z nich była z góry nastawiona na „nie”, jak to się mówi — stawiała okoniem. Wiemy jednak, że stopniowo można te złe nawyki przełamywać. Jeśli okaże się wobec nich cierpliwość, zrozumienie, kiedy się ich czymś zainteresuje, to efekty wychowawcze mogą być wspaniałe. Wychodzimy z założenia, że nasza praca nie może polegać tylko na zakazach i kontroli. Pod tym względem ośrodek daje nam spore możliwości, ponieważ dwudziestopięcioroletnia grupa dzieci i młodzieży w

wieku od ośmiu do osiemnastu lat jest pod naszą opieką codziennie przez kilka godzin (ośrodek jest czynny od 16 do mniej więcej 20). Ośrodek nie może być tylko miejscem pracy dla podopiecznych i miejscem poważnych rozmów wychowawczych. Trzeba też znaleźć czas na terapię, choćby w formie zabaw i gier.

Zorganizowano przy ośrodku klub turystyki pieszej „Tramp”, klub czytelnika. Szefowa ośrodka planuje utworzenie klubu żeglarskiego. Na zakup jachtu potrzeba jednak sporo pieniędzy... Jako zapalona żeglarka wie, iż wspólny rejs jest niemal doskonałą formą resocjalizacji, oddziaływania wychowawczego. Na razie organizuje się wycieczki, ogniska, wyjścia do kina. Wiele zależy od inwencji wychowawców.

Mimo, że sąd opłaca kuratorów, wyżywienie podopiecznych, wyjazdy zakupy czyli działalność merytoryczną ośrodka, a oświata łoży na eksploatację budynku — sponsorzy byłoby miłe widziani. Pomieszczenia ośrodka nie są jeszcze w pełni wyposażone, potrzebne są fiirany, wykładzina. Przydałyby się ciepłe ubrania dla podopiecznych na zimę. Jeden z nich ukradł ze sklepu rękawiczki, bo... było mu zimno w ręce.

Ośrodki kuratorskie funkcjonują w różnych miejscowościach, ale z tak specyficznym działaniem raczej trudno się spotkać. Zazwyczaj lokalizuje się je w szkołach, gdzie po południu niepokorne małoletni mają odrabiać lekcje. Nic dziwnego, że do takich ośrodków trudno je przyciągnąć, a efekty oddziaływania wychowawczego są mizerne.

ZBIGNIEW MAJEROWSKI

CZY SAMOCHODY Z ŻERANIA BĘDĄ TAŃSZE?

FSO: POTRZEBA CUDU!

Nie ma tygodnia, aby do warszawskiej Fabryki Samochodów Osobowych nie teleksowali tzw. kooperanci i w mniej lub bardziej uprzejmy sposób informowali o tym, iż od jutra ich produkty drożeją. Aby fabryka nie miała żadnych wątpliwości, teleksy kończą się z reguły zdaniem: „w wypadku niezaakceptowania nowych, wyższych cen zmuszeni będziemy przerwać dostawy...”

Świdnickie Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej, dostarczają do FSO rozruszniki, alternatory i przekładniki, weszły w 1990 roku z ceną 319 tys. zł, ale już w lipcu br. komplet wymienionych akcesoriów kosztował FSO 501 tys. zł. Lubelska filia Zakładów Mechanicznych „Ursus”, zaopatrująca fabrykę w takie elementy, jak wałek rozrządu, kadłub silnika i koło zamachowe, w styczniu 1990 roku zczyła sobie za komplet swoich wyrobów 444 tys. zł. Dzisiaj FSO musi im płacić 715 tys. zł. Łódzkie gaźniki i pompy paliwowe kosztowały w styczniu 1990 roku 86,5 tys. zł (komplet). Dzisiaj łódzianie życzą sobie od fabryki po 305 tys. zł za komplet swoich wyrobów. Cena chłodnicy produkowanej przez ZSM w Ostrowie Wlkp. wzrosła w I półroczu br. z 33 600 zł do... 210 tys. zł.

Od stycznia br. Zakłady Elektrotechniki Motoryzacyjnej z Duszyn-Zdroju podniosły sześciokrotnie ceny dostaw do FSO. Pomorskie Zakłady Tworzyw Sztucznych — dziewięciokrotnie, a polonijno-zagraniczna firma „Union-Vis” podniosła ceny swoich wyrobów 12 razy. Rekordzistą w tej dyscyplinie jest chwilowo bezkonkurencyjny „Stomil” z Wolbromia, który za węże ciśnieniowe od grudnia 1989 roku do dzisiaj podniósł cenę 25-krotnie!!! Żerańska fabryka

współpracuje na co dzień z ponad czterystu kooperantami — dostawcami i nie ma wśród nich takiego, który by nie podniósł ceny na swoje wyroby.

Najprościej byłoby znaleźć konkurencyjnych, tańszych dostawców i realizować tak jak u zachodnich producentów zasadę współpracy z kilkoma dostawcami tego samego elementu lub podzespołu. W Polsce jednak ciągle jeszcze żyjemy w czasach monopolistycznych od gaźników, kadłubów, uszczelnień czy wspomnianych już wieszaków ciśnieniowych. Inna sprawa, że aby dorozić się kilku różnych dostawców tego samego elementu, należy podwoić produkcję na taśmach Żerania.

Ale na razie jest jak jest i każdy widzi, że jest źle! Czy można jednak produkować samochody ze stałe drożących części i nie podnosić ceny produktu finalnego? Przecież FSO — jak i wszystkie pozostałe rodzime fabryki samochodów — jest tylko montownią pojazdów. W przypadku fabryki na Żeraniu ponad 73 procent kosztów produkcji to części i materiały, z których wytwarza się, nie ma co ukrywać, przestarzałe modele samochodów. Jeżeli Urząd Antymonopolowy nakazał FSO obniżyć ceny produkowanych samochodów, bo zdaniem prezesowej Fornalczak obecnie obowiązujące są... nieuzasadnione, to jakie stanowisko zajmie ten sam urząd wobec fabryki w Lublinie i Antoninku koło Poznania. O Fabrykę Samochodów Małolitrażowych nie pytam, gdyż z komunikatu wiadomego urzędu wynika, że sierpniowe podwyżki „malucha” i „bisa” były uzasadnione. Natomiast cicho o podwyżkach cen samochodów dostawczych. Historyczny już żuk A-11 wie-

chał w nowy rok z ceną 17 milionów złotych, a do końca stycznia 1990 roku w wyniku dwóch podwyżek skoczył na 23 miliony. W marcu br. kosztował 25 milionów zł, ale już w kwietniu — 34 miliony. W maju i czerwcu obył się bez podwyżek, ale za to przez wakacje cena została wywindowana do poziomu 37 milionów zł po to, aby 10 września br. chwilowo zatrzymać się na poziomie 40 milionów złotych.

Tak zwany rolniczy samochód „Tarpan” w wersji standard — benzynowej kosztował na początku stycznia 1990 roku 20,5 miliona zł, ale już pod koniec stycznia (w wyniku dwóch podwyżek) jego wartość wzrosła do 28 mln 550 tys. zł, a dalej koło podwyżek toczyło się następująco: lipiec — 36,5 mln zł, początek sierpnia — 38 mln zł, koniec sierpnia — 39,5 mln zł, a wreszcie 1 listopada wartość dostawczego tarpana wzrosła do 43,5 mln zł. Do końca roku pozostał jeszcze miesiąc i producent nie powiedział w tej grze ostatniego słowa. Tymczasem od dyrekcji i załogi FSO wymaga się, aby byli cudotwórcami i sprzedawali taniej to, co montują ze stałe drożących części i podzespołów.

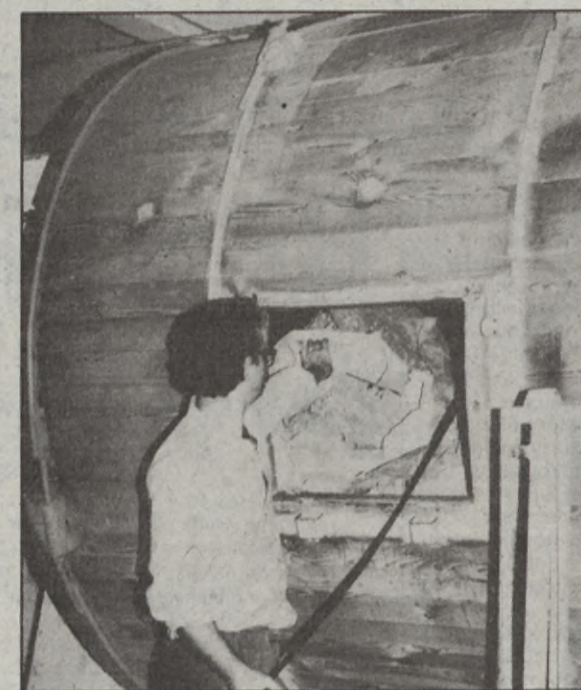
15 października br. Sąd Antymonopolowy rozpatrzył wniosek FSO o uchylenie decyzji Urzędu Antymonopolowego (UA) w zakresie natychmiastowego zastosowania się do jego zaleceń z 8 października br., czyli powrotu do cen samochodów obowiązujących w czerwcu br. Sąd uznał stanowisko UA za służące ochronie interesów konsumentów, ale nie zaakceptował środków proponowanych przez ten urząd. Podporządkowanie się przez FSO decyzji w trybie natychmiastowym — zdaniem sądu — mogłoby przynieść FSO nieodwracalne szkody. Polegałyby one przede wszystkim na tym, że w przypadku wygrania sprawy przez FSO — w całości lub części — fabryka nie miałaby możliwości ewentualnego odzyskania pieniędzy od nabywców.

Sąd Antymonopolowy zobowiązał Urząd Antymonopolowy do bardziej szczegółowego określenia warunków natychmiastowej wykonalności decyzji. Zdaniem sądu, w grę może wchodzić propozycja zobowiązania FSO do wpłacania określonej sumy pieniędzy od każdego sprzedanego samochodu na specjalne, zablokowane konto. W przypadku niekorzystnego dla FSO postanowienia sądu, z tych środków można by zaspokoić roszczenia nabywców. W wypadku zaś wygrania sprawy kwota ta pozostałaby do dyspozycji FSO. Ostateczne warunki ma jednak samodzielnie określić Urząd Antymonopolowy, zgodnie bowiem z obowiązującymi przepisami, UA ma prawo dokonać zmiany — w całości lub części — swojej pierwotnej decyzji.

KRZYSZTOF ŻAK



INWALIDZI PRZEGRYWAJĄ Z PEŁNOSPRAWNYMI



Byle przetrwać...

Spółdzielnia Inwalidów „Przymorze” w Sławnie jest placówką zatrudniającą najwięcej inwalidów w województwie śluskim. Posiada filie w Drawsku Pomorskim, Darłowie i Białogardzie. Zatrudnia 491 pracowników, w tym 384 inwalidów. Statut spółdzielni daje ludziom niepełnosprawnym możliwość rehabilitacji poprzez pracę.

Opiekę i pomoc dla inwalidów zapewniają: własna przychodnia rehabilitacyjna oraz gabinet gimnastyki leczniczej i fizykoterapii — spółdzielnia udostępniła także swojej załodze 48 miejsc w dwóch nowoczesnych hotelach. Zakład współpracuje ściśle z Ośrodkiem Szkolno-Wychowawczym dla Dzieci Głuchych, którego jest patronem. Emeryci i renciści w trudnych sytuacjach losowych mogą liczyć na pomoc finansową zakładu.

Był spółdzielni inwalidzkiej stoi pod znakiem zapytania. Zarząd spółdzielni nie może liczyć już na dotacje państwowe. Rządzą nią bowiem takie same prawa rynku, jak innymi firmami. Produkcja sławieńskiego zakładu ukierunkowana jest głównie na szybie rękawic roboczych. Niestety nowe realia gospodarcze zmieniły dotychczasowy status producenta-monopolisty. Import rękawic z Dalekiego Wschodu i produkcja prywatnych wytwórców stały się tak silną konkurencją, iż musiano zredukować załogę.

Od stycznia tego roku spółdzielnia borykała się z wieloma problemami finansowymi. Przyczyną tego był brak odbiorców jej wyrobów. Stąd też poszukiwania innych źródeł dochodu, jak prowadzenie sklepu zakładowego oraz konfekcjonowanie drowsów w drawskim zakładzie.

Największym zmartwieniem spółdzielni jest spadek zatrudnienia inwalidów. Jeszcze rok temu pracowało tu prawie dwa razy więcej osób niż obecnie. Ponadto inwalidzi wykonywali pracę w systemie chałupniczym.

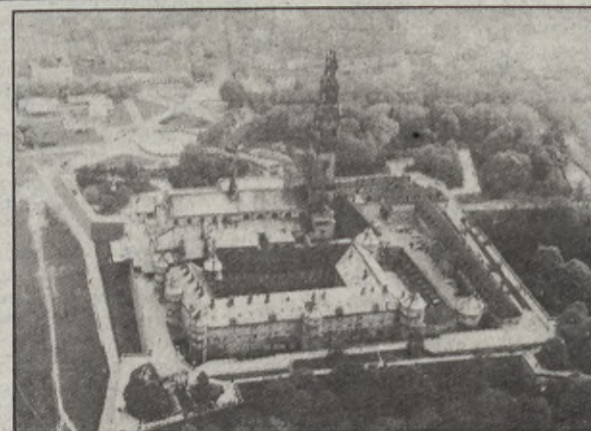
W chwili obecnej spółdzielnia unormowała swoje problemy na tyle, że myśli o ponownym przyjęciu części byłych pracowników. Nie wiadomo jednak, czy będzie to realne na dłuższy okres. Twarde reguły obecnej gospodarki mogą sprawić, że wielu inwalidów pozostanie bez pracy.

Tekst i zdjęcia:
MAREK OCALEWSKI

Na zdjęciach: zakład inwalidzki w Sławnie; szwalnia rękawic roboczych oraz Jan Szybiński przy bębnie do garbowania skór.

Ta tradycja ma 350 lat

Jasnogórskie pielgrzymki



Jasnogórski klasztor oo. Paulinów z cudownym obrazem Matki Boskiej Królowej Polski czyni Częstochowę piątym co do wielkości natężenia ruchu pątniczego ośrodkiem kultu religijnego na świecie. Jak wynika z ostatnich danych, liczba przybywających co roku na Jasną Górę wiernych sięga od trzech do pięciu milionów. W odróżnieniu jednak od innych sanktuariów na świecie, na przykład Lourdes, z którym Częstochowa zawarła w tym roku porozumienie o zbrataniu, pielgrzymi nie zatrzymują się tu na dłużej; przez Częstochowę niejako przepływają. Sprawiło to wieloletnie odwrócenie się miasta od klasztoru. Nie czyniono nic, aby umożliwić tu pielgrzymom i pątnikom znośny pobyt, lecz wręcz go utrudniano.

Choć wszystkich przybywających przez okrągły rok na Jasną Górę zwie się zwyczajowo pielgrzymami, to jednak rzeczywistość w tradycyjnym znaczeniu tego słowa pielgrzymki, będące pieszą pokutniczą wędrówką, przybywają do klasztoru głównie w lecie, przede wszystkim w sierpniu: 15 i 26 — w święta Wniebowzięcia Matki Boskiej i Matki Boskiej Jasnogórskiej.

Najświeższe jasnogórskie statystyki mówią, że takich stałych pieszych pielgrzymek jest około osiemdziesięciu w ciągu roku i uczestniczy w nich blisko 300 tysięcy wiernych.

Najliczniejszą jest mająca 280-letnią tradycję pielgrzymka warszawska. Do niedawna wędrowali z nią na Jasną Górę zbierający się w Warszawie pątnicy niemal z całego kraju, głównie z jego północnej części, by stamtąd wyruszyć w dwutygodniową pieszą wędrówkę. W przeszłości liczyła ona często 50 tysięcy uczestników, rozciągniętych w kilkunastokilometrowej kolumnie. Ponieważ nie ma już przeszkód czynionych dawniej przez władze w organizacji

pielgrzymek regionalnych i diecezjalnych wyruszających na Jasną Górę wprost od siebie, w tym roku przybyło na nią 22,5 tysiąca osób. Nie ma też konieczności uprzedniego gromadzenia się w Warszawie dla przełamania oporów administracyjnych.

Swoisty rekord należy do pielgrzymów ze Świnoujścia, stanowiących jedną z grup pielgrzymki szczecińskiej. Pokonują oni pieszo dystans 619 kilometrów w 19 dni. Podobną odległość przebywają wierni z Goldapi.

W tym roku do najliczniejszych po warszawskiej należały pielgrzymki: radomska (14 tysięcy uczestników), krakowska i wrocławska (po 12 tysięcy osób).

Najdłuższą tradycję historyczną ma pielgrzymka z Kalisza, skąd po raz pierwszy wyruszyli pątnicy na Jasną Górę przed 350 laty.

Jak informuje rzecznik prasowy klasztoru oo. Paulinów — ksiądz Włodzimierz Robak, widoczny jest postępujący proces odmładzania się pielgrzymek. Obecnie około 85 procent ich uczestników to ludzie młodzi. Wpływa to na urozmaicenie tradycyjnych form pielgrzymowania. Nowością w tym roku była pielgrzymka biegowa sportowców z Bytowa.

Już od pewnego czasu zarówno klasztor jasnogórski, jak i Częstochowa przygotowują się do czekających je wielkich wydarzeń przyszłorocznych. Będzie to rok czwartej wizyty Jana Pawła II w Polsce i VI Światowego Dnia Młodzieży, na który Ojciec Święty zaprosił ją na wspólne spotkanie właśnie na Jasną Górę. Spodziewany jest wówczas — 14 i 15 sierpnia 1991 roku udział w tym spotkaniu pod jasnogórskim szczytem do 1,5 miliona młodych ludzi.

T.L.
Fot. archiwum

ogłoszenia EKSPRESOWE

Dziś zlecenie, jutro ogłoszenie

SPRZEDAM pustaki fundamentowe. Słupsk, Kossaka 13. G-18934-0

VOLKSWAGENA bus (1982) sprzedam. Koszalin, Śniadeckich 3/17. G-19161

PRZEDPŁATĘ 126p. Szczecinek, 420-01. G-19162

PRZEDPŁATĘ 126p sprzedam. Koszalin, tel. 533-36. G-18163

SUKNIE ślubną ładną sprzedam. Koszalin, 339-96. G-19164

SPRZEDAM tunel 320 m.kw. podwójna konstrukcja folia zbrojona, ogrzewanie boczne i ziemne. Głęńków 7, Strzelczyk. G-19165

PODEJME pracę własną koparką Białorus minimum 1 rok, rejon objęty. Głęńków 7, Smętoch. G-19166

NOWY, narożny, skóropodobny zestaw wypoczynkowy sprzedam. Koszalin, tel. 571-03. G-19041-0

ZAWIAZUJEMY stowarzyszenie bezrobotnych i sympatyków. Złocieniec, ul. Polna 10, tel. 71-322 — przyjdź — zadzwoni, zapytaj. G-19167

CITROENA BX 14E GTI (1984) sprzedam. Darłowo, 24-96. G-19168

SPRZEDAM mercedesa 300 D — beczka. Szczecinek, 442-38. G-19065

SPRZEDAM szczeciaka cocker spaniel. Sławno, Armii Czerwonej 15/1, tel. 74-04. G-19169

SPRZEDAM przedpłatę fiat 126p na rok 1988, odbiór w tym miesiącu. Polonez 1500, rok 1985, nadwozie luty 1990, Kołobrzeg, ul. Wschodnia 19/6, po godz. 16. G-19170

„EXPRESS” do Stambułu 9—16 XII 1990. „Eureka” Koszalin, ul. Bohaterów Warszawy 2, 338-59, 304-54. G-19171-0

„WIKING” — wczasy świąteczne 22 XII 1990 — 4 I 1991 Szklarska Poręba 830.000 i wczasy sylwestrowo-noworoczne 27 XII 1990 — 3 I 1991 Sosnowka Górna

— 560.000 — Koszalin, tel. 277-51, wewn. 222. K-4485

TELEWIZOR Neptun 505 pal-secam sprzedam. Słupsk, tel. 253-58. G-19172

SILNIK zuka tanio sprzedam. Miastko, ul. Bogusława X 4. G-19173

WYDZIERZAWIE lokal 50 m², sprzedam gaz 53A. Słupsk, tel. 261-12. G-19174

ZATRUDNIĘ krawców, kuźnierzy. Słupsk, ul. Długosza 25 B. G-19175

MIESZKANIE 2-pokojowe, 43 m kw. — sprzedam. Ustka, tel. 146-831. G-19176

TARPANA 1981 rok z silnikiem, fiata (35 tys.) po remoncie, cena do uzgodnienia — sprzedam. Słupsk, 314-88. G-19177

NUMER telefoniczny sprzedam. Słupsk, tel. 277-80. G-19178

FIATA 126p (1989) sprzedam. Słupsk 311-62 po 17. G-19179

ZATRUDNIĘ ślusarzy. Słupsk 287-64. G-19180

OPLA asconę (1984) po wypadku, mercedesa (1977) 220 D — sprzedam. Słupsk ul. Kilińskiego 11, tel. 286-85. G-19181

MURARZY — glazurników zatrudnię. Słupsk, 366-38 po 15. G-19182

KONTAKT — Securitas — Słupsk tel. 262-28 zatrudni pracowników w wieku 25—40 lat (wykształcenie średnie — wyższe). G-19183

USZKODZONEGO mercedesa sprzedam. Przyczepę campingową wydzierżawie lub sprzedam. Słupsk, 278-95. G-19184

KLACZ ze zrebakiem sprzedam. Ostrowiec, tel. 66 od 16. G-19185

AUDI 80 (1978) sprzedam. Słupsk, tel. 393-50. G-19186

SKUTER Simson sprzedam. Słupsk, 251-58. G-19187

KOZUCH męski sprzedam. Słupsk, tel. 235-35. G-19188



Pierwsze mrozy dały już znać o sobie w północnych rejonach Bałtyku. Ale nawet grube kry lodowe nie przeszkadzają żegludze promowej do Helsinek i na Wyspy Alandzkie. Na zdjęciu: mf. „Sylvia Regina” cumuje przy kei w Helsinkach.

Fot. Kazimierz Ratajczyk

Policja szuka zaginionego

Komenda Wojewódzka Policji w Słupsku poszukuje zaginionego Adama MIRANOWICZA — syna Stanisława, urodzonego 13.12.1967 roku, zamieszkałego w Sławnie, ul. Okrzei 7/14.

Dnia 7.11.1990 r. mężczyzna ten wy-

Zaginiony ma 178 cm wzrostu, jest krępy brunetem o śniadej cerze i niebieskich oczach. Na prawej ręce, przy nadgarstku, posiada bliznę. Ubrany był w zieloną kurtkę, białą koszulę polo z niebieskim kołnierzykiem, spodnie typu „marmurek”, białe buty „adidasy”.

Ktokolwiek wie o miejscu pobytu zaginionego bądź dysponuje informacjami o jego losie, proszony jest o skontaktowanie się z Komendą Wojewódzką Policji w Słupsku, tel. 260-61, wewn. 139, bądź z najbliższą jednostką policji.



PONIEDZIAŁEK

Telewizja

PROGRAM 1

15.55 Program dnia
16.00 Wiadomości popołudniowe
16.10 Video-Top
16.20 LUZ — program nastolat-
ków (dyskusja o demokracji)
17.15 Teleexpress
17.30 „Święte psy” — dyskusja
nad programem St. Tymskiego
18.00 10 minut
18.10 „Kontuzja” — odc. 11 filmu
fab. (obyczajowego) TVP z serii „Roz-
dzina Kanderów”, reż. Zbigniew
Chmielewski
19.15 Dobranoc: Przygody Bolka i
Lolka
19.30 Wiadomości
20.00 Kandydaci do urzędu prezy-
denta RP
20.25 Teatr Telewizji — nasza kla-
syka — Zygmunt Krasiński: „Irydion”,
reż. Jan Englert; obsada: Jan Frycz,
Mariusz Benoit, Jerzy Kryszak, Maria
Gładkowska, Michał Bajor, Kazimierz
Kaczor, Joanna Szczepkowska, Zdzisław
Mrożewski, Jerzy Zelnik i inni
22.35 Wokół wyborów prezyden-
ckich
23.05 Wiadomości wieczorne
23.25 J. niemiecki — I. 7
PROGRAMY OŚWIATOWE: 13.30
Spotkania z literaturą: J.Ch. Ander-

sen: „Królowa śniegu” 14.05 Agroz-
szkola: Instalacje elektryczne silników
i ciągników rolniczych 14.35 J. fran-
cuskim — I. 12 15.05 Sezam — Czas
przyszły — mag. popularnonaukowy
15.30 Uniwersytet Nauk Cyfrowych

PROGRAM 2

13.30 Powitanie
13.35 Przegląd prasy
13.45 Antena Dwójki
13.55, 17.55 i 23.10 Uniwersalny
kurs j. angielskiego
14.00 CNN — Headline News
14.15 Magazyn piłkarski
15.00 Zbliżenia, czyli to i owo o
filmie
15.30 „Szuan” — odc. 4 serialu
histor. prod. francuskiej, reż. Philippe
de Broca, w roli gl. Philippe Noiret
16.30 Widziane z Gdańska
16.45 Ojczyzna — polszczyzna:
Jak imiona własne pospolitymi się
stają
17.00 997 — „Saszyk” — czyli
Najmłodsi raz jeszcze (2)
18.00 Kronika
18.30 Przegląd polskich kronik fil-
mowych
19.00 Program publicystyczny
19.30 J. angielski (7)
20.00 Auto moto fan club
20.30 Seans filmowy
21.15 Video-fan
21.30 Panorama dnia
21.45 Sport
21.55 „Szuan” — powtór. odc. 4
serialu
22.50 Komentarz dnia
22.55 CNN — Headline News



PLUSEVER Ltd. OBUWIE z IMPORTU

BIURO HANDLOWE WARSZAWA
ul. E. PLATER 20, tel. 216-644
HURTOWNIA OBUWIA
PRUSZKÓW Przejazdowa 17, tel. 588-943

K-172/B-0

SPÓŁKA z o.o. „AKER”
Poznań

HURTOWA SPRZEDAŻ
ODZIEŻY
IMPORTOWANEJ

cena do 20.000 zł/kg
Inf. 217-37, po szesnastej
SŁUPSK

G-18720

TELEWIZORY
pal-secam

MAGNETOWIDY
Philips — gwarancja
TAPETY, WYKŁA-
DZINY, DYWANY

sklep „IMPULS”

Koszalin, Gnieźnieńska
(koło Cmentarza)

G-18731

HURTOWNIA
Artykułów Spożywczych

AGAT poleca

MARKET
— słodycze,
— koncentraty spożywcze,
— konserwy mięsne,
— przetwory owocowo-wa-
rzywne,
— napoje

w godz. 8—16
możesz przekonać się, że
„Agat” — market
sprzedaje najtaniej
Kobylnica, ul. Krótka 3
tel. 245-44 G-18723

Bar „Max”

w Dąwryźnie
organizuje

BAL SYLWESTROWY

Informacja: Kolobrzeg,
tel. 262-82, 258-19

G-18718

Radio

PROGRAM I

Wiadomości: 0.02, 2.00, 3.00, 4.00, 5.00,
6.02, 8.30, 9.02, 10.02, 11.00, 13.00, 14.00,
15.00, 16.00, 20.00, 21.00, 22.00
Komunikaty energetyczne i gazownict-
wa: 7.55, 13.00, 21.00
Prognoza pogody dla rybaków: 0.58, 6.28,
13.00, 21.00
0.07—3.45 Muzyka nocą 6.00 Sygnały dnia
8.15 Radio Biznes 8.45 „Special English” 8.52
Radio Arty 10.30 Jackie Collins „Zony Hollywo-
du” 10.40 Piosenki ze znakami jakości 11.30
Przebieg non stop 11.50 Sygnały czasu i hejnał
12.05 Z kraju i ze świata 13.08 Tańce minionej
epoki — aud. 14.05 Magazyn muzyczny „Rytm”
16.10 Muzyka i aktualności 17.30 Radio Sat 19.00
Z kraju i ze świata 19.30 Radio dzieciom 20.10
Śladem naszych intencji 20.15 Koncert żywcem
20.40 Notatnik kulturalny 20.45 Opowiadania
Szczepkowskiego 21.08 Kronika sportowa 21.30
Muzykowanie wśród przyjaciół — Willis Conover
22.05 Na różnych instrumentach 22.15 Utwory
organowe Franciszka Liszta 23.30 Poetyckie pre-
zentacje: Radomir Ulfjarevici

PROGRAM III

Warszawa UKF 71.45, MHz stereo UKF
66.41 MHz, 70.97 MHz mono nadawany jest
od poniedziałku do piątku od godz. 4.57 do
4.00
Z Szwajcarii: 5.00, 6.00, 7.00, 8.00, 9.00,
12.00, 14.00, 16.00, 17.00, 18.00, 0.05, 1.00
5.00—9.05 Zapraszamy do Trójki 8.15 Business
news 9.05 Wnien i ma 10.30 Folk w pigułce
10.50 Blues w pigułce 11.10 Jazz w pigułce 11.30
W kręgu muzyki kameralnej 12.00 Radio Kanada
12.07 W tonacji Trójki 13.10 Powtórka z rozrywki:
Kocham pana, panie Sulku — słuch. 14.03
Wczesne dzieła kameralne Bethovena 15.15
Braum 16.00—19.30 Zapraszamy do Trójki 19.30
Złote lata zespołu „The Supremes” 19.50 Nabo-
ków „Tamte brzozy” 20.00 Bieleszy odcien bluesa —
aud. 20.45 Trzy kwadransy jazzu — aud. 21.45
Forum młodych muzyków „Legnica 90” (1) 22.15

Powieść w wydaniu dwujęzycznym Graham Greene
„Moc i chwała” 22.45 Opera tygodnia: Giuseppe
Verdi „Rigoletto” — aud. 23.10 Radio Kanada
23.15 Piosenka to mały teatr 23.50 Howard Phil-
lips Lovecraft „W górach szaleństwa”
24.00—4.00 Trójka pod księżycem

PROGRAM IV

Nadawany jest od poniedziałku do piątku
na falii średniej o częstotliwości 819 kHz od
godz. 5.00 do 24.00, na falii długiej o częstot-
liwości 198 kHz od godz. 8.50 do 16.00, UKF
67.94 MHz, 68.03 MHz i 72.53 MHz od godz.
8.50 do 16.00
Wiadomości: 5.30, 6.00, 7.00, 8.00, 12.30,
16.00, 19.30, 23.55
5.00—8.30 Poranek z czwórka 5.20 J. angielski
— Instant English (prem.) 8.50—10.00 Radio
najmłodszych 10.00 Poezja i muzyka 10.30 Muzy-
ka ery komputerowej — aud. 12.35 W galerii muzyki
13.45 Rytmy latynoamerykańskie 14.00—17.35
Popołudnie młodych słuchaczy 16.10—17.35
Program Rozgłośni Harcerskiej 17.50—19.30 Wi-
dnokrag 19.35 Z muzycznego archiwum — aud.
20.05 J. angielski (prem.) 20.20 Piosenka literac-
ka 21.10 Akademia muzyki dawnej 22.00 BBC —
retransmisja 23.00 Muzyczne klimaty



Koszalin

6.00—9.00 Studio Bałtyk 6.05, 7.00 i
8.00 Wiadomości 8.30 Sygnały świata
9.00—13.00 Studio Kontakt 10.00 Prze-
gląd prasy 10.30 „Wieźień archangielskie-
go lagru” — odc. 25 powieści Cz. Kurjata
11.00 Radiowa opinia publiczna 12.00 i
13.00 Wiadomości 13.05 Muzyczny relaks
13.40 Wiśń i rolnictwo — aud. T. Tałandy
14.00 Na muzycznej pięciolinii 15.00 —
17.00 Program autorski Tadeusza Grze-
chowickiego: Ciekawostki starej prasy — O-
powieści z muzyką — Kącik starej płyty
16.00 Przegląd aktualności 17.00 Z jednej
płyty aud. W. Stachowskiego 17.50 Pro-
gram na jutro
TV i PR zastrzegają sobie możli-
wość zmian w programach!



SZEROKI ASORTYMENT

HERBAT SMAKOWYCH I TRADYCYJNYCH
KAWY, KAKAO, ŚMIETANKI W PROSZKU
NAPOI GAZOWANYCH, SOKÓW
I SYROPÓW OWOCOWYCH

POLECA KRAJOWY DZIAŁ HANDLOWY „ELEKTROMISU”

TEL. 67 32 41, TLX 414694

POZNAŃ, UL. OGNIK 20A, W GODZ. 8—16

FORMY ROZLICZEŃ
DO UZGODNIENIA

KUPUJĄC
DZISIAJ
KUPUJESZ
TANIEJ

K-4452-0

HANDLUJ Z „PETRUSEM”

TOWARZYSTWO HANDLOWE
„PETRUS” S.A. W POZNANIU
OFERUJE PAŃSTWU UDZIAŁ
W POTĘŻNYM PRZEDSIĘWZIĘCIU
TWORZENIA NOWEJ SIECI
HANDLOWEJ NA TERENIE KRAJU

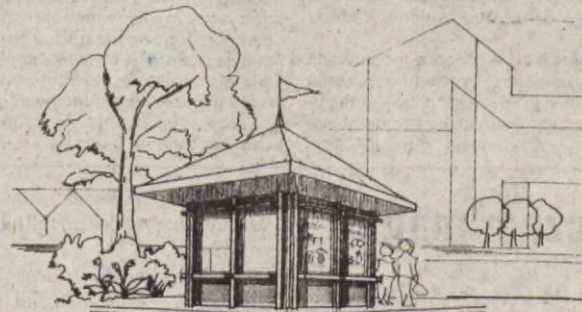
TOWARZYSTWO

HANDLOWE

Petrus

- zainwestuje w zakup 30.000 kiosków i pawilonów handlo-
wych;
- na własny koszt dokona ich montażu na wskazanym miej-
scu;
- przekazuje je w agencję lub odda w dzierżawę;
- Kioski drewniane, ocieplone i impregnowane, usytuowane na blokach
betonowych, wyposażone w instalację elektryczną, żaluzje anty-
włamaniowe i półki.
- Model standardowy — 6 m² z możliwością łączenia w zespoły szerego-
we lub powiększenia do 30 m² w formie pawilonowej.
- w powiązaniu z hurtowniami na terenie całego kraju:
 - zapewni zaopatrzenie w co najmniej 30% tanich i atrak-
cyjnych towarów krajowych i zagranicznych;
 - zorganizuje kolportaż prasy;
 - umożliwi uzyskanie znacznej, czasowej zwłoki pomiędzy
przekazaniem towaru a terminem płatności.

Pierwsze kioski będą wydawane od 15 marca 1991 roku według
kolejności zgłoszeń. Do końca przyszłego roku „PETRUS”
uruchomi 15.000 punktów sprzedaży. Pozostałe 15.000 zosta-
nie oddanych do użytku w 1992 roku.



ZAINTERESOWANI WSPÓŁPRACĄ Z TOWARZYSTWEM HANDLO-
WYM „PETRUS” POWINNI:

- zgłosić się w jednym z 17 punktów na terenie całego kraju w
terminie od 3 do 15 grudnia 1990 roku;
 - wypełnić deklarację podjęcia współpracy gospodarczej;
 - podpisać umowę przedwstępną wraz z regulaminem;
 - wpłacić stosunkowo niewysoką zaliczkę 3 milionów złotych
na poczet kaucji, której wysokość nie przekroczy 10% war-
tości obiektu;
 - uzyskać tytuł prawny do gruntu oraz zgodę na ustawienie
kiosku we właściwym Wydziale Architektury, Urbanistyki i
Nadzoru Budowlanego;
 - uzgodnić warunki energetyczne przyłączenia;
 - podpisać umowę przyręczoną (zasadniczą) przed przystą-
pieniem do montażu obiektu;
- Umowy z zainteresowanymi podpisujemy od 3 do 15 grudnia
1990 roku na terenie całego kraju.
- POZNAN
Siedziba Zarządu — ul. Lechicka 100, tel. 20-45-82 lub 52-34-83,
52-89-85
BYDGOSZCZ, ul. Smoleńska 41 tel. 619-401
PIŁA, ul. Wawelska 120 tel. 234-65, 225-49
WARSZAWA, ul. Wita Stwosza 57 tel. 43-29-74
GDANSK, al. Niepodległości 606/610 tel. 513-214
SZCZECIN, ul. Dąbrowskiego 38/40 tel. 855-71 w. 242

K-4451

PIJE, BIJE A... CO Z DZIEĆMI?!

— Redakcja: Problem alkoholizmu często usuwa się w cień na zasadzie: o czym nie słychać, tego nie ma...

— Jolanta Herman: Jestem kierowniczką Wojewódzkiej Poradni Odwykowej w Słupsku. To prawda, problem alkoholizmu i pochodne spycha się najczęściej na margines wszystkich spraw społecznych. A na tym cierpią głównie ludzie uzależnieni od nalogu. Śmiało mogę stwierdzić, że nie ma prawie rodziny, której ten problem by w jakimś stopniu nie dotyczył, choćby przez dalekich powinowatych...

— Helena Czapięga: Reprezentuję jako kierowniczka Oddziału Leczenia Odwykowego w Lubuczewie. Tak, to „legendarne” Lubuczewo. Na dźwięk tej nazwy niektórzy zbulwersowani odwracają głowę. Postaram się powiedzieć całą prawdę o tym. Obecnie przebywa w oddziale 52 pacjentów. Podczas pobytu obowiązują specjalny, surowo przestrzegany regulamin. Naruszenie dyscypliny jest równoznaczne z odesłaniem do domu. W godzinach przedpołudniowych pacjenci są zajęci różnymi pracami, a po obiedzie uczestniczą w zajęciach terapeutycznych. I tu chciałabym podkreślić najważniejszą sprawę: spotkania z rodzinami są u nas bez ograniczeń. Leczenie teoretyczne zamyka się cyklem 6–8-tygodniowym. Są jednak pensjonariusze przebywający po trzy miesiące i dłużej. Plotki o tym, że w Lubuczewie jest „rozrywkowe życie” tylko odstrasza rodzinę potencjalnych pacjentów...

— Red.: Piszą do nas listy żony i

matki alkoholików. Najczęściej skarżą się: pije, bije, wynosi rzeczy z domu a... co robić z dziećmi?

— Jolanta Herman: Najgorsze jest to, że korzystają z pomocy doraźnej i... na tym urywa się ich kontakt z nami aż do następnego zamroczenia i awantury. Proszą nie tylko o leczenie i wsparcie moralne, ale i o pomoc materialną. Problem alkoholizmu nie jest tylko problemem pijącego nalogowo — to jest problem całej rodziny i dlatego cała rodzina powinna brać udział w terapii, by lepiej swego ojca zrozumieć i pomóc mu wydoszłać się z uzależnienia.

— Red.: Czy istnieje możliwość objęcia rodziny alkoholika stałą opieką?

— J. Herman: To nie jest grypą. To

Redakcyjna rozmowa z pracownikami ośrodków leczenia alkoholików

kwestia kilku, kilkunastu lat uporczywej walki o człowieka. Dlatego z rodzinami naszych pacjentów utrzymujemy kontakty wieloletnie. Nie tylko choroba nas interesuje, ale także problemy socjologiczne. Do środowisk zagrożonych docieramy dzięki pracownikom socjalnym, pielęgniarkom środowiskowym, specjalistycznym Psychiatrycznemu Zespołowi Opieki Zdrowotnej. Zapewniamy anonimowość. Z rodziną pacjenta utrzymujemy kontakt tylko wtedy,

gdy sam pacjent i jego najbliżsi wyrażają na to zgodę. Niestety. Wielu pacjentów odmawia kontaktu z najbliższymi. Żony alkoholików tak chętne do pisania skarg i listów po oddaniu mężów do szpitala rezygnują z kontaktów z nimi. Uważają niesłusznie, że alkoholizm to tylko wyłączna sprawa pacjenta. A kontakt z małżonkiem bardzo pomaga w leczeniu, w powrocie do społeczeństwa. Do nas trafiają ludzie już bardzo uzależnieni. Powinni zgłaszać się wcześniej. Tylko 10 procent zgłaszających się to początkujący alkoholicy bez uzależnienia. Staramy się organizować dla nich wszechstronną pomoc. Pomagamy rodzinie dołającą do rachunku za opał, czynsz, dożywiamy dzieci w szkołach, fun-

dujemy im ferie, kolonie. Prosimy o pomoc jest najłatwiej. Trudniej pomóc sobie samemu i poradzić sobie z problemami, a żony naszych pacjentów powinny się też samodzielności i aktywności życiowej oraz zaradności nauczyć. Najczęściej jednak okazują bierność i bezradność.

— H. Czapięga: Do Lubuczewa zgłasza się 75 procent małżonków naszych pacjentów. Uczestniczą wspólnie w zajęciach terapeutycznych w oddziale. Te spotkania

Zaproszenie do współpracy

Otrzymałmy oświadczenie podpisane przez członka Zarządu Regionu NSZZ „Solidarność” w Słupsku, pana Jerzego Borzyszkowskiego, w którym pisze: „Na czas trwania drugiej kampanii prezydenckiej, w celu zwycięstwa Lecha Wałęsy, Międzyzakładowa Komisja Koordynacyjna NSZZ „S” — Podregion Ustka, na posiedzeniu w dniu 27 listopada wyraziła wolę współpracy, bez zaangażowania politycznego, ze wszystkimi ugrupowaniami popierającymi naszego kandydata”.

Komisja zaprasza zainteresowanych na spotkanie, które odbędzie się w najbliższy wtorek o godz. 17 w siedzibie MKK przy ul. Marynarki Polskiej 40 w Uście. (LL)

Gdzie są w nocy policjanci?

Nie cierpię słuchać policyjnych komunikatów. Wiem, że są potrzebni, ale ilekroć słyszę taki komunikat cierpię mi skóra.

Treść policyjnych komunikatów jest coraz bardziej złośliwa. Kiedy szarym światem wstają zwykłe z głową obolałą od niewyspania (skutek posiadania cudownego szenia — jannicki, która powoli, ale systematycznie wpędza mnie do grobu) walą się na nią z lokalnego radia przynębiające liczby: ubiegłej doby zginęło na naszych drogach tyle to a tyle osób w wypadkach drogowych, jeszcze więcej trafiło do szpitala z ciężkimi obrażeniami ciała, materialne straty sięgają dziesiątków milionów.

Ostatnio radio podaje również liczbę kradzieży i włamań, jakie zanotowała policja każdej nocy. Od jakiegoś czasu notowania te są coraz większe. Jak obliczyłem w Słupsku każdej nocy ma średnio miejsce 25 takich przypadków. Dowiaduję się o tym wcześniej rano, a więc wiem, że liczba ta jest nie pełna, bo jakiś odsetek okradzionych jeszcze o tym nie wie — dowiedzą się, kiedy zjadą do piwnic, pójda do garaży lub otworzą własne lub państwowe sklepy.

Kiedy mógłbym notuje te fatalne liczby, oczyma wyobraźni widzę sylwetkę policjanta. Nie wiem dlaczego jest to zwykle policjant z amerykańskiego filmu, których kilka tygodniowo nadaje nasza telewizja, natomiast przy sporym wysiłku, nie jestem w stanie przywołać obrazu polskiego policjanta zreformowanego. Jego sylwetka rozmywa się gdzieś zupełnie w mojej wyobraźni. Jego po prostu nie ma. On istnieje tylko teoretycznie jako pewien element państwa. Ale nie jest to istota z krwi i kości. Takich żywych policjantów bowiem nie widzę.

Tak sądzę. Ale oto z błędu wyprowadza mnie list naszego czytelnika, pana Artura B. z okolic Słupska. Nasi policjanci istnieją, tylko całkowicie zmieniły metody działania.

Teraz policjanci — wedle obserwacji naszego czytelnika — występują głównie w dwóch miejscach. Od chwili zmiany nazwy, orientacji politycznej i podległości służbowej — przebywają głównie tam,

gdzie wznoszone są modły do Boga, a więc uczestniczą w licznych mszach, w uroczystościach poświęcenia sztafard i pomieszczeń, a w chwilach wolnych od tych zajęć — organizują protesty i strajki.

Od czasu do czasu jednak pracują, czy może raczej działają na rzecz poprawy własnej sytuacji materialnej, która — jak utrzymują — jest godna pożałowania. Tyle, że nie wprost lecz drogą okrężną. Odbijają się to, pisze czytelnik, w sposób następujący.

Przed dworcem PKP w Słupsku pojawia się znak ograniczający parkowanie samochodów do jednej godziny. Znak jest tak usytuowany, że od zmiernych do jasnego dnia nie widać właśnie owego ograniczenia. Następnym jest fakt, że ludzie przyjeżdżający na dworzec własnymi samochodami po to, aby dalej pojechać pociągami, a po powrocie znów odjechać do domu samochodami — parkują w niedozwolonym miejscu. Dalej wypadki toczą się wedle następującego scenariusza: po godzinie samochód ogląda policjant, następnie zjawia się specjalny pojazd z urządzeniem podnośnikowym i wywozi go za miasto na wyznaczony w tym celu strzeżony parking. Oczywiście zarówno pojazd jak i parking należą do przedsiębiorców prywatnych. Kiedy pasażer wyjdzie z dworca, zorientuje się, że nie ma jego samochodu, dowie się na policji, gdzie samochód jest — należność za to, co się stało z jego samochodem wynosi w sumie około 200 do 300 tys. zł. Płaci i płaci, bo inaczej zostanie bez samochodu.

— To dobrze — myślę czytając ten opis, że policja nie każe temu nieszczęśliwemu jeszcze dodatkowo płacić mandatu. Ale nasz czytelnik wyjaśnia mi, że to wcale nie dobrze, że policjant powinien pobrać mandat i zająć się ochroną innych obiektów państwowych i prywatnych przed włamaniami, kradzieżami itd. Tymczasem poświęca noc na zorganizowanie transportu zła zaparkowanego samochodu z jednego końca miasta w drugi. I to w taki sposób, że kasa miejska, do której powinny trafić pieniądze z mandatów pobieranych przez policję — nic z tego nie ma. A czy ma policjant? Oto jest pytanie. (wis)

Jeszcze o maglu

Ustka. Po naszej publikacji pt. „Magiel na telefon” zatelefonował do nas mieszkaniec z Ustki, który zaszyfrował, iż sam od kilku lat prowadzi usługi naprawcze na telefon (sprzęt gospodarstwa domowego). Chętnie odwiedza rencistów, seniorów, osoby niepełnosprawne nawet jeśli trzeba naprawić sprzęt o małym gabarycie, taki jak na przykład odkurzacz.

W ślad za publikacją pt. „Magiel na telefon” telefonowali do redakcji również liczni Czytelnicy z prośbą o skontaktowanie z firmą, która świadczy te usługi.

Wprawdzie skontaktować każdego indywidualnie nie możemy, ale ze względów społecznych (potrzeby niepełnosprawnych) podajemy wyjątkowo telefony kontaktowe firmy maglarskiej: w Uście pod numerem 146-939, w Słupsku pod numerem 144-270, można zamawiać usługę w godzinach 14–16. Przypominamy, iż zakład za darmo przewozi bieliznę wszystkim klientom, a od osób niepełnosprawnych odbiera i znosi z mieszkania do samochodu. (ce)

Bytów. Tutejsza filia słupskiej Szkoły Muzycznej powstała cztery lata temu.

— Powstawała w bólach — mówi Stanisław Reptowski, jej kierownik, ale udało się dzięki zaangażowaniu kilku osób, a przede wszystkim pana Stanisława Kwiatkowskiego, dyrektora Państwowego Ośrodka Maszynowego. Najtrudniej było znaleźć odpowiedni lokal. Najpierw udało się uzyskać kąt w Szkole Podstawowej nr 5 w Bytowie. Udostępniano nam sale po lekcjach, nie ogrzewane, gdzie w chłodne dni dzieciom grabiały ręce i trudno było ćwiczyć na instrumentach. Następnie przeniesiliśmy się do Przedszkola nr 6, potem do Domu Kultury. Od półtora roku warunki lokalowe poprawiły się zdecydowanie, ale nadal nie odpowiadają one podstawowym wymaganiom. Wynajmujemy pięć pomieszczeń w budynku administracyjnym Spółdzielni Mieszkaniowej. Jedną salę udostępniono nam nawet za darmo. Pomimo przeprowadzenia prac adaptacyjnych, nie ma w nich odpowiedniej akustyki, a cienkie ścianki, bez wyciszeń powodują, że ćwiczący przeszkadzają sobie nawzajem.

Tymczasem szkoła rozwija się. W tym roku szkolnym opuszczają ją pier-

wszy absolwenci cyklu czteroletniego (prowadzony jest także cykl sześciolletni). Obecnie uczęszcza do niej około pięćdziesięciu uczniów, ale z roku na rok ich przybywa. W biurcu spółdzielni jest coraz ciśnień.

Próbowano w różny sposób poprawić warunki lokalowe szkoły muzycznej. Swego czasu pojawiła się koncepcja wykorzystania pomieszczeń po byłym Komitecie PZPR, ale objął Urząd Skarbowy. Kierownik szkoły

złożył więc pismo z prośbą do burmistrza Bytowa, wskazując na pilną potrzebę podjęcia zdecydowanych działań.

— Chyba znaleźliśmy wspólnie rozwiązanie — mówi St. Reptowski. — W Bytowie jest więcej miejsc w przedszkolach niż dzieci, które korzystają z opieki przedszkolnej. Po reorganizacji przedszkoli, które już teraz podlegają samorządowi terytorialnemu, prawdopodobnie uzyskamy pomieszczenia jednego przedszkola na nasze potrzeby.

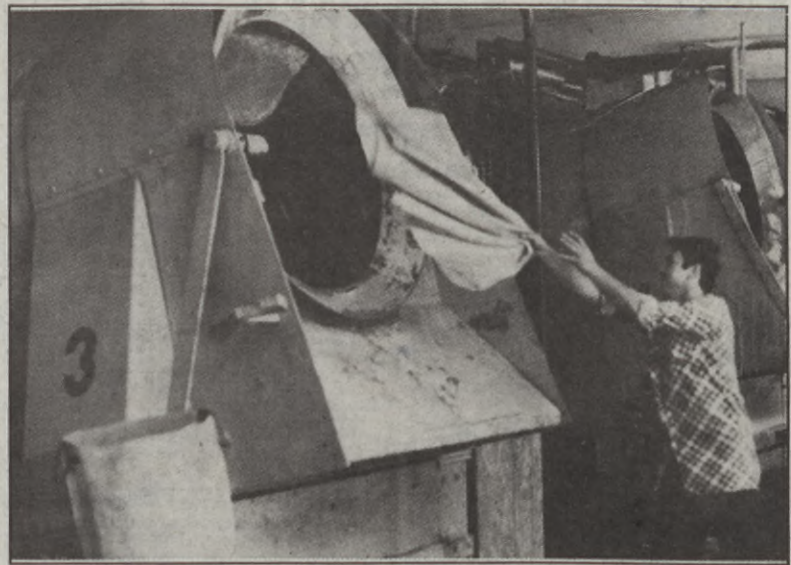
nieco inaczej. Okazuje się, że subwencje oświatowe dla przedszkoli będą utrzymywane, a rodzice będą płacić nadal tylko za „wsad do kotła”. Kto wie, czy jednak nie trzeba będzie szukać innego budynku dla szkoły muzycznej...

Na razie warto odnotować fakt, że powołanie się wyposażenie szkoły w pomoce dydaktyczne, instrumenty. Placówka otrzymała trzy pianina ze Słupska, jedno z miejscowego Domu Kultury i jedno z bytowskiego „El-

mo” — Fortepian odstąpili milicjanci. Tak więc prowadzi się naukę gry na fortepianie, gitarze klasycznej, skrzypcach, klarnecie. W tym roku ze Słupska przekazano około 10 mln zł na zakup wyposażenia: biurka, szaf, krzesel. Nie brakuje ofiarodawców wśród bytowskich zakładów pracy i wśród rodziców. Istnieje możliwość pozyskania instrumentów dętych z miejscowej szkoły zawodowej. Szkoła muzyczna jako filia nie ma jednak osobowości prawnej i bardzo trudno jest załatwić nawet takie niby proste sprawy, jak odkupienie instrumentów. A mimo ciągłego doposażania, placówka ma jeszcze spore potrzeby.

Garnie się tutaj wielu uczniów, z całej gminy. Nie wszystkich chętnych można przyjąć. Panie prowadzące naukę gry na fortepianie zmuszone są pracować w nadgodzinach. Na pewno dużym zainteresowaniem cieszyłby się akordeon, ale brakuje osoby z odpowiednimi kwalifikacjami do prowadzenia nauki gry na tym instrumencie. To ewenement, bo z reguły jest kadra, tylko brak instrumentów. Na przykład, gdyby były odpowiednie instrumenty, to miałby kto uczyć gry na trąbce, saksofonie, flecie. Na flet od razu zapisałoby się wielu uczniów.

Z. MAJEROWSKI



Dębica Kaszubska. W tutejszej garbarni postanowiono połączyć poprawę jakości produkcji ze zmniejszeniem uciążliwości zakładu dla środowiska naturalnego. Zastosowane w miejsce tradycyjnych bębnow garbarskich — nowoczesne mieszalniki, pozwoliły na zmniejszenie ilości ścieków odprowadzanych do rzeki. Kolejny etap, to budowa biologicznej oczyszczalni ścieków. „Gdyby środki finansowe odprowadzane do budżetu w postaci kar za zanieczyszczenie środowiska skierować na tę inwestycję, to można by przyspieszyć budowę biooxybloku” — mówią w garbarni. (maj)

Na zdjęciu: załadunek skór do mieszalnika.

Fot. Zbigniew Bielecki

Uwaga mieszkańcy Sławna

Wydawnictwo „Głos Pomorza” uprzejmie informuje, że w SŁAWNIE FUNKCJONUJE PRZEDSTWICIELSTWO BIURA OGŁOSZEŃ „GŁOSU POMORZA”.

Zlecenia na ogłoszenia i reklamy w naszej gazecie przyjmowane są w Ekspozyturze OST „Gromada” przy ul. Rapackiego 2, tel. 70-12.

SZYBKO — SKUTECZNIE — BEZ DODATKOWYCH OPŁAT!

Nasza oferta: ogłoszenia drobne, w tym ekspresowe i superekspresowe, ogłoszenia i reklamy ramkowe, w tym nekrologi i kondolencje — na życzenie ze znakiem krzyża, ogłoszenia towarzyskie, kampanie reklamowe osób i firm.

Polecamy!

Zapraszamy

Sprostowanie

W opublikowanym 29 listopada artykule „Przedszkola tylko dla bogatych?” znalazła się niewłaściwa informacja. Pisaliśmy o subwencjach, które rzekomo mają pochodzić z budżetu oświaty. Jak się okazuje, o czym poinformowaliśmy nas w słupskim Kuratorium Oświaty i Wychowania, środki na dofinansowanie przedszkoli będą pochodzić z Ministerstwa Finansów. Przepraszamy za to uchybienie. (maj)

Kiedy otworzą „Stodolę”

Słupsk. Od kilku tygodni największy sklep spożywczy na Zatorzu, „Megasam” nr 50 PSS „Spolem” jest zamknięty z powodu remontu. Mieszkańcy osiedla, którzy w tym okresie zmuszeni są wozić podstawowe artykuły spożywcze ze środowiska z niecierpliwością oczekują zakończenia remontu i pytają: kiedy „pięćdziesiątka” otworzy podwoje?

Odpowiada Janina Matwijów kierująca sklepem. Remont sklepu był zapowiadany. Po remoncie sklep nr 50 powita klientów nie tylko odświeżonymi wnętrzami, ale także zreorganizowanymi stoiskami, dekoracjami świątecznymi i dobrym zaopatrzeniem. Będzie także obciętywana waga elektroniczna i wiele usprawnień w obsłudze klientów. (ce)

Telefony

SŁUPSK. 991 — Pogotowie Energetyczne, 992 — Pogotowie Gazownicze, 993 — Pogotowie Ciepłownicze, 994 — Pogotowie Wodno-Kanalizacyjne, 997 — Policja, 998 — Straż Pożarna, 999 — Pogotowie Ratunkowe, podstacja przy ul. Banacha, tel. 31-371, 913 — Biuro Numerów, 955 — Automatyczna Informacja Paszportowa, Informacja Kolejowa, 933 — Pociągi przyjeżdżające do Słupska, 934 — Pociągi odjeżdżające ze Słupska, Telefon zaufania „A” tel. 242-78, czynny w środy i piątki — g. 16–20; Informacja o komunikacji miejskiej MPK w Słupsku — 278-67, — Telefon zaufania 280-35 czynny w godz. 15–20 (w soboty i w niedziele w godz. 9–19). Pomoc drogowa (całodobowa) — tel. 279-40, 957 (Koszalin) — Polskie Radio, opinie słuchaczy, Pogotowie PGM — 274-68 od 14.00 (kanalizacje, gaz, elektr.) soboty i niedziele 11.30–19.30

Dyżury

SŁUPSK. 77004 ul. 22 Lipca 15 tel. 228-44
LEBORK. 77006 pl. Pokoju 4 tel. 621-152

Kino

SŁUPSK. MILENIUM — sala Pomorska — Stowarzyszenie umarłych poetów (USA, I. 15) 17.00, 19.15, sala Mieszko — Dom egzorcystów (USA, I. 18) 16.30, 18.30, Video: sala Anna — 15.45, 17.45, 19.45
MŁODZIEŻOWE CENTRUM KULTURY — nieczynne
BYTÓW: ALBATROS — Piekłny obóz (USA, I. 18), Uciekinierzy (franc., I. 12)
CZARNE: PRZODOWNIK — Co lubią tygrysy (pol., I. 18)
CZARNE: WIARUS — nieczynne
CZŁUCHÓW: UCIECHA — Nie kończąca się opowieść (RFN)
DAMNICA: RELAX — nieczynne
DEBRZNO: PIONIER — Kamienny wyrok (kanad., I. 18)
DEBRZNO: KLUBOWE — Gonza wojownik (jap., I. 18)
DĘBNICA KASZUBSKA: JUTRZENKA — Ostatni prom (pol., I. 15)
KĘPICE: PRZYJAŹŃ — Powrót na ziemię (USA, I. 12)
LEBORK: FREGATA — Linia śmierci (ang., I. 18), Osaczona (USA, I. 18)
LEBA: RYBAK — Nie kończąca się opowieść (RFN)
MIĄSTKO: GRAZYNA — Wielka draka w Chirskiej Dzielnicy (USA, I. 12)
SIEMIOWICE: MUZA — nieczynne
SŁAWNO: SŁAWA — Powrót wilczyca (pol., I. 18)
USTKA: DELFIN — Klejnot Nilu (USA, I. 12)
WYPOZYCZALNIA KASET VIDEO
SŁUPSK: VIDEO MASTERS ul. Chodkiewicza 12 czynna w godz. 12.00–18.00
SŁUPSK: VISION ul. Mickiewicza 26 czynna 11.00–19.00, w soboty 11.00–16.00 (Teb)

Zdjęcia: Zbigniew Bielecki

graniczne Intercorp-Internationale wykazuje dużą aktywność. Jeśli nie pojawią się żadne przeszkody, nowy zakład będzie gotów w 1993 roku. (LL)

TRUDNE POCZĄTKI MUZYKOWANIA

GÓRNIK — CZARNI 13:7

Potyczki z... arbitrem



W poprzednią sobotę słupska hala „Gryfia” była miejscem wielkiego sportowego święta. Pięścioro Czarnych Słupsk po raz pierwszy w historii Pomorza Środkowego zdobyło tytuł drużynowych mistrzów Polski. Nie milki brawa ze strony nadkompletnie publiczności dla nowo kreowanych zwycięzców I ligi!

W ostatnią sobotę stoczono ostatnie walki tegorocznego sezonu, które miały rozstrzygnąć wyłącznie o losie spadkowiczów do II ligi.

Słupska ekipa wystąpiła w Sosnowcu, gdzie za rywala miała Górnik, w którym pierwszoplanowymi postaciami są zawodnicy z kraju naszego wschodniego sąsiada. Silni Rosjanie nie zawiedli publiczności w Sosnowcu, gdyż obaj — Jeleniowi i Pugaczow — odnieśli zwycięstwa przed czasem. Znowu nie miał godnego rywala dla siebie kapitan drużyny Czarnych, Jan Dydak. Już w pierwszej rundzie wygrał przez poddanie przeciwnika. Z zawodników słupskich zwyciężyli jeszcze Paweł Bosak i Cezary Banasiak (walkower), a Karol Żuliński uzyskał rezultat remisowy. Sam mecz stał na przeciętnym poziomie.

Oto wyniki walk (na pierwszym miejscu gospodarze): Zbigniew Sadowski — Paweł Bosak 0:3, Krzysztof Lipkowski — Zbigniew Czerwinski 3:0, Dariusz Pasoń — Aleksander Afanasjew 3:0, Stanisław Zaleski — Krzysztof Warczyński — II runda rsc, Andrzej Puk — Dariusz Rudnik — I starcie ko, Jarosław Spyra — Karol Żuliński — remis, Rafał Kudzia został po-

ddany w I rundzie Janowi Dydakowi, Aleksander Jeleniowi — Krzysztof Reut — II runda rsc, Cezary Banasiak otrzymał punkty walkowerem, Walery Pugaczow — Nikołaj Momot — II runda poddanie słupszczanina przez sekundanta.

Po meczu powiedzieli: Edmund Wrzós, wiceprezes MKKS Czarni — Nie ukrywam, że jestem szczęśliwy, oczywiście, że zdobyca tytułu mistrzowskiego naszej drużyny. Natomiast mecz w Sosnowcu przyprawił mnie o wielki ból głowy. Stało się to za sprawą sędziego ringowego Banaszkę z Lublina, który widział przewinięcia — faktyczne i urojone — jedynie u zawodników Czarnych. To właśnie pan Banaszkę zadecydował, że w najlepszej walce dnia pomiędzy Pasoniem i Afanasjewem wyapczono jej końcowy wynik. Formalnie zwycięzca powinien zostać nasz pięściarz, o czym postaramy się poinformować Wydział Sędziowski PZB na podstawie zapisu na taśmie wideo. Również w wadze półśredniej, gdzie ogłoszono remis, zawodnikiem zdecydowanie lepszym był Żuliński.

Jako mistrzowie Polski już dziś musimy myśleć o nowym sezonie, który rozpoczyna się w połowie stycznia przyszłego roku i o obronie najwyższego tytułu. Tymczasem sytuacja kadrowa w drużynie wymaga pilnego uzupełnienia. Na najbliższym posiedzeniu zarządu przedstawię moje i trenera propozycje odnośnie transferów. Czasu są trudne, brak pieniędzy, ale jeżeli mamy walczyć znowu o tytuł mistrza to posilkę się niezbędne.

Kazimierz Adach, trener mistrzów Polski — Wyjechałbym do Sosnowca bez trzech podstawowych zawodników: Sienkiewicza (choroba), Gmińskiego i Żuka (kontuzja). Poza tym słabo walczącego Forszka zastąpiłem juniorem. Mimo to byliśmy w stanie ten mecz przynajmniej zremisować. Nie lubię narzekać na sędziów, lecz arbiter Banaszkę już kilkakrotnie dał dowody swego „poludniowego przywiązania”. Dotyczy to głównie pojedynków w wadze: półciężkiej i półśredniej. Uznaniem za pokonanego Saszę Afanasjewa jest oczywiście skandalem. W wadze ciężkiej poddałem naszego zawodnika, ponieważ nie realizował w ringu nakreślonego planu walki.

Ze zdobytym tytułem wszyscy cieszymy się ogromnie. Martwi mnie fakt, że praktycznie w każdym meczu musiałem zmieniać ustawienie składu. Szczupłość kadry zawodniczej w połączeniu z licznymi kontuzjami stawała mi w bardzo trudnej sytuacji. Wniosek jest prosty — zespołowi potrzebne jest pilne wzmocnienie. Tym bardziej, że po Krupińskim na straty trzeba będzie spisać chyba również Forszka.

Obecnie zawodnicy będą mieli dwa tygodnie przerwy, a potem rozpoczniemy przygotowania do nowego sezonu.

Pozostałe wyniki: GKS Jastrzębie — Gwardia Warszawa 11:9, Walka Zabrze — Stal Stocznia Szczecin 15:5, Zagłębie Lubin — Igloopol Dębica 6:14 (awansiem).

1. Czarni	14	21	165—115
2. Igloopol	14	20	177—103
3. GKS Jastrzębie	14	15	146—134
4. Górnik	14	14	132—148
5. Walka	14	12	124—156
6. Gwardia	14	11	124—138
7. Stal Stocznia	14	10	116—162
8. Zagłębie	14	9	116—162

Do klasy niższej spadły dwa ostatnie zespoły. (jm)

Totek

I losowanie: 17, 27, 33, 42, 43, 49
II losowanie: 9, 15, 26, 29, 40, 42

Pierwsza porażka



Niestety, nie napłynęły pomyślne wieści z Poznania, gdzie w sobotę rozegrano pojedynek „na szczycie” o mistrzostwo II ligi koszykarek pomiędzy AZS i akademickimi z Koszalina. Nasz zespół doznał pierwszej w tym sezonie porażki 63:82 (38:39). Punkty dla drużyny koszańskiej uzyskały: Ryszarda Ingiewicz — 21, Barbara Dobrowolska — 17, Agata Kaszuba — 11, Monika Wołowska — 6, Anna Galus — 3, Anna Chwalińska i Agnieszka Pożerska — po 2 oraz Ewa Odrzywska — 1. Najskuteczniejszą w AZS Poznań: Elżbieta Grzejszczyk — 20 i Alina Słabecka — 17 pkt.

Początkowo nic nie wskazywało na pewny sukces zespołu gospodarzy. Długo utrzymywał się rezultat remisowy, ale później poznaniaczki odskoczyły na 7-punktowe prowadzenie. Pod koniec I połowy przepadł remis, pod koniec II połowy przepadł remis.

Niestety, po przerwie na boisku dominowała tylko jedna drużyna.

Miejscowe akademickie bezlitośnie wykorzystywały nerwową grę koszałnianek. Grzejszczyk i Agata Kaszuba trafiały za trzy punkty, toteż przewaga poznaniaczek rosła. Tymczasem za pięć przewinień spadły z boiska Galus, Chwalińska i Ingiewicz. W zespole gości jedynie Dobrowolska i Wołowska grały na dobrym poziomie, pozostałe — bez wiary w sukces.

Pozostałe wyniki: AZS Szczecin — BKS Bydgoszcz 77:70, AZS Toruń — Ostrovia 79:46, Lechia Tomaszów — AZS Gdańsk 74:63, Widzew Łódź — AZS Warszawa 69:64, AZS Wrocław — Stomil Olsztyn 82:58.

1. AZS Poznań	9	0	18
2. AZS Koszalin	8	1	17
3. AZS Szczecin	7	2	16
4. AZS Toruń	7	2	16
5. AZS Gdańsk	4	5	13
6. BKS	4	5	13
7. AZS Wrocław	4	5	13
8. AZS Warszawa	3	6	12
9. Widzew	3	6	12
10. Lechia	3	6	12
11. Stomil	2	7	11
12. Ostrovia	0	9	9

(wim)

Policjanci pod siatką

Nie ma co ukrywać, ale bezpieczeństwo społeczeństwa zależy od dobrej sprawności fizycznej policji. A tę daje uprawianie sportu.

W Koszalinie odbył się I Ogólnopolski Turniej Piłki Siatkowej Funkcyjanskiej Policji. W hali Gwardii grało osiem zespołów.

Najdłuższy mecz stoczyli siatkarze Wałbrzychu i Gdańska w finale. Po 55 minutach zwyciężyli dołnoślązacy 2:0, a za najlepszego zawodnika turnieju uznał... Zbigniewa Kaliszewskiego z Wałbrz., ha, który niegdyś grał w drużynie Chm.ica.

Trzecie miejsce zajęli siatkarze z Sieradza, którzy pokonali zespół ze Słupska 2:0. Na piątej pozycji znalazł się Koszalin, po zwycięstwie nad Gorzowem 2:0.

Wyniki gier eliminacyjnych: grupa A — Sieradz — Koszalin 2:0, Sieradz — Gdańsk 0:2, Koszalin — Gdańsk 1:2, grupa B — Wałbrzych — Słupsk

2:0, Wałbrzych — Gorzów 2:0, Słupsk — Gorzów 2:1.

Nagrody dla trzech najlepszych drużyn ufundowali: Komendant Wojewódzkiej Policji w Koszalinie, przewodniczący ZW NSZZ Policjantów woj. koszalińskiego i przewodniczący sekcji KKF klubu Gwardia.

— Poziom zawodów był zróżnicowany — powiedział Józef Frans, sędzia główny turnieju. — Na pewno wyróżniały się zespoły z Wałbrzcha i Gdańska. Cieszy, że drużyny potraktowały poważnie zawody. Podczas turnieju nie było przypadków kontuzji, co świadczy o dobrym przygotowaniu zawodników do gry.

W czasie zawodów powstał pomysł zorganizowania ogólnopolskiej ligi siatkówki funkcyjanskiej policji. Pierwsza tego typu impreza prawdopodobnie odbędzie się w dniach 5—6 stycznia 1991 roku w Sieradzu. (wim)

Zamiast meczów — sparring

Wśród zapowiedzi sobotnio-niedzielnich imprez w Koszalinie figurowały dwa mecze rozgrywek strefowych makroregionu wielkopolskiego w koszykówce. Do żadnego z nich nie doszło. Kibice oglądać mogli w akcji tylko dwa zespoły kadetek AZS Ko-

szalin. W tym sparingu górą była I drużyna 89:54 (31:21).

Nie rozegrano także spotkania w Kolobrzegu o wejście do II ligi pomiędzy Kotwicą i Victorią Września, gdyż goście nie stawili się w mieście nad Parsętą. (wim)

Medalu nie będzie



Po pierwszych meczach X Mistrzostw Świata Kobiet w piłce ręcznej nastroje w naszej ekipie były minowe. Jednak z meczu na mecz polskie zawodniczki spisywały się lepiej. W fazie finałowej o miejsca 1—12 drużyna polska najpierw pokonała Chinki 31:17, a w sobotę wygrała z zespołem mistrzyń olimpijskich — Koreą 29:24.

Wczoraj nasza drużyna przegrała minimalnie z Austrią 21:22. W ten sposób zamiast walczyć o medal Polki zagrają o dziesiąte miejsce w mistrzostwach świata. (wim)

A jednak można

Cenny sukces zanotowała w eliminacjach do przyszłorocznych mistrzostw Europy drużyna narodowa polskich koszykarek. Podejmowała

W tym roku jeszcze mecz z Grecją



Polska reprezentacja piłkarzy jeszcze nie zakończyła tegorocznego sezonu, czego spodziewano się po sukcesie nad Turcją w Stambule (1:0) w ramach eliminacji ME. Futbolowa centrala podała, że 7 grudnia nasz zespół spotka się w towarzyskim meczu z Grecją na wyspie Volos. Na pewno jednak nie zagrają w polskiej drużynie piłkarze występujący na co dzień w zagranicznych klubach.

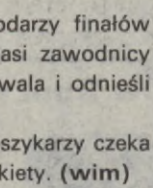
Wielce prawdopodobny jest kontakt z futbolistami Walii. Zgłosili oni chęć rozegrania meczu towarzyskiego w końcu maja przyszłego roku, ale nasza strona chciałaby przesunąć go na wrzesień. (wim)

„SREBRO” BADMINTONISTÓW MOTUSA

Wczoraj w Głubczycach zakończyły się drużynowe mistrzostwa Polski w badmintonie. Po raz szesnasty naj-

wyższy tytuł zdobył Technik Głubczyce. „Srebro” przypadło Motusowi Koszalin, a „brąz” — Stali Plock. (wim)

Urażony Jan Huruk złożył odwołanie!



W ostatnim czasie wiele kontrowersji wzbudziła decyzja PZLA o nałożeniu kary 3-miesięcznej dyskwalifikacji za start Jana Huruka w Chicago. Ponoć słupszczanin nie zawiadomił o swym wyjeździe przedstawicieli centrali „królowej sportu” w Warszawie. Zawodnik jest zaskoczony taką decyzją.

— Podczas mistrzostw Europy w Splicie rozmawiałem z sekretarzem PZLA, Lucjanem Łukaszkiewiczem — powiedział — o ewentualnym starcie w maratonie chicagowskim. Występ w USA traktowałem później jako formę rehabilitacji za nieduży start w mistrzostwach starego kontynentu, który spowodowany był między innymi zatruciem pokarmowym. Jeszcze przed zawodami w Chicago wziąłem udział w półmaratonie, aby sprawdzić swe siły i doszedłem do wniosku, że mogę powalczyć z najlepszymi w USA. Do chwili odlotu nikt z PZLA nie powiedział mi o zakazie startu. Tym samym uważałem, że sprawa jest załatwiona pozytywnie. Poza tym organizatorzy maratonu potwierdzili teleksami mój udział. Gdy usłyszałem o decyzji PZLA i dyskwalifikacji to poczułem się urażony i złożyłem stosowne odwołanie. (nik)

Inowrocław: Wojciech Nowakowski i Tadeusz Siekierski.

Inne wyniki: Spójnia Stargard — Turów Zgorzelec 131:93, Weltinex Bydgoszcz — ŁKS 113:63, Skra Warszawa — Obra Kościan 89:87, Wybrzeże Gdańsk — Polonia Warszawa 69:94, Start Łódź — Pogoń Szczecin 95:100.

1. Polonia	9	0	18
2. Weltinex	7	2	16
3. Spójnia	6	3	15
4. Wybrzeże	5	4	14
5. MKS-MOS	4	5	13
6. Czarni	4	5	13
7. Pogoń	4	5	13
8. Turów	4	5	13
9. ŁKS	4	5	13
10. Skra	4	5	13
11. Obra	2	7	11
12. Start	1	8	10

(nik)

Nie było niespodzianki

W dziewiątej kolejce spotkań o mistrzostwo II ligi koszykarek MKS-MOS Pruszków zwyciężył u siebie Czarnych Słupsk 99:85 (49:36). Najwięcej punktów dla gospodarzy zdobyli: Aleksiej Agiejew — 37 i Paweł Gawryjolek — 27 pkt. Dla słupskiego zespołu punkty uzyskali: Artur Głiszczyński — 30, Władimir Wieremiejko — 25, Piotr Balbatun i Sławomir Zieniewicz — po 12, Romuald Kiezik — 4, Krzysztof Grzeszczak 2.

Gospodarze rozpoczęli grę z dużym impetem i prowadzili 10:2. Celnie rzucił Agiejew i MKS-MOS potem przeważał już 34:17. Jednak dzięki Głiszczyńskiemu i Wieremiejce udało się Czarnym zmniejszyć straty, bo w 17 minutach przyszkolanie prowadzili tylko dwoma punktami

(34:32). To było wszystko, na co tego dnia stać było słupski zespół. W miarę upływu czasu miejscowi koszykarze powiększali przewagę. Nie do upilnowania był świetnie dysponowany Agiejew. Za jego sprawą w 23 minucie na tablicy widniał rezultat 57:36 dla MKS-MOS. Wprawdzie na pięć minut przed końcem Czarni częściowo poprawili niekorzystny bilans (75:85), lecz w końcówce gospodarze szanowali piłkę i kontrolowali przebieg wydarzeń na boisku.

Trener słupskiego zespołu, Mirosław Lisztan powiedział: „Był to najslabszy występ mojej drużyny. Zespół jakby stracił dech i odczuwał zmęczenie, zwłaszcza starsi zawodnicy. Konieczny jest zastrzyk „świeżej krwi”. Tym bardziej, że w najbliższym czasie prawdopodobnie dojdą koszykarze z



Największy parkiet w Słupsku

Przed trzema laty, gdy mało kto myślał poważnie o bezrobociu, zwłaszcza wśród absolwentów szkół ponadpodstawowych, postanowiono rozbudować i zmodernizować Zespół Szkół Zawodowych przy ulicy Szczecińskiej w Słupsku. Przedsięwzięcie nadano spore znaczenie i rozmach, zorganizowano społeczny komitet, który pod przewodnictwem Jana Stępnia patronował rozbudowie i modernizacji. Dołączyły także współpracujące ze szkołą oraz zatrudniające jej absolwentów zakłady pracy: między innymi Elektrownia Jądrowa „Żarnowiec” w budowie, Zakład Energetyczny, Dyrekcja Wojewódzka PPTT, „Famarol”, „Sezam”, „Kapena”, „Zreba”, „Safo”, PGK, MPK, spółki wodne, WPEC, PTSBO. Krótko mówiąc obok Kuratorium Oświaty i Wychowania, Urzędu Miejskiego, było komu łożyć na ten cel i wspomagać Narodowy Czyn Pomocy Szkole.

Rada Wojewódzka NOT skutecznie zresztą „podbuchala” wszystkich sponsorów, sama zaś zapewniła gratisowo projekt i nadzór inwestorski. Niedawno przyszło zbierać pierwsze owoce tego zbiorowego wysiłku, który podjęto w epoce PRL, a przyszło kontynuować i kończyć w zupełnie odmiennych czasach. Przekazano do użytku olbrzymią halę sportową o kubaturze 12,5 tys. metrów, w której parkiet zajmie łącznie ponad 1,5 tysiąca metrów powierzchni. Policzono szybko, że to największy w Słupsku parkiet. Natomiast nowa hala mogłaby pomieścić aż

pięć sal gimnastycznych tej wielkości, jaką dysponował do tej pory Zespół Szkół Elektrycznych. Ten prezent, który bardzo ochoczo przyjęło około 1,7 tys. uczniów z 60 oddziałów szkolnych, kosztował około 1 mld zł. — W tym 150 mln zł stanowił wkład pracy społecznej uczniów i nauczycieli — uzupełnia dyrektor ZSZ, Stanisław Majchrzak. — Hala sportowa ma również obszerne zaplecze oraz pokątną dobudówkę, w której pomieszczono siłownię, wyposażoną z pomocą TKKF.

Rozbudowa ZSZ jest kontynuowana, a jej rezultatem będzie niebawem 3-kondygnacyjny budynek dydaktyczny. W sąsiedztwie tych budowli urządzono boisko szkolne. Zapyta ktoś, po co to wszystko, gdy wzrost bezrobocia jest nieuchronny, dotknie on zapewne sporą część absolwentów ZSZ, a zanim to nastąpi — ubędzie uczniów. W szkole takich obaw raczej nie ma, fachowcy będą potrzebni, problem tylko w elastyczności kierunków kształcenia. Pewnie mają rację, szczególnie gdy twierdzą, iż trzeba wiele zrobić dla poprawy kondycji fizycznej młodzieży. I nie tylko jej, gdyż szkoła nie zamierza zamykać swoich obiektów sportowych dla tych, którzy się tutaj nie uczą i nie pracują. (wir)

Na zdjęciu: pierwsze zajęcia sportowe na największym w Słupsku parkiecie — w nowo wybudowanej hali Zespołu Szkół Zawodowych.

Fot. Ireneusz Wojtkiewicz

Puchar Davisa dla USA

Po raz 29 grali ze sobą pojedynki finałowy Pucharu Davisa tenisiści Australii i USA. Spotkali się na korcie w miejscowości St. Petersburg na Florydzie, ale nie na otwartym powietrzu, lecz w... hali. Gospodarze już po dwóch dniach mieli zapewnione zwycięstwo, gdyż najpierw Andre Agassi i Michael Chang wygrali w singlowych potyczkach, a potem Rick Leach i Jim Pugh rozstrzygnęli o sukcesie USA w grze deblowej. (wim)

Turniej sponsora



W sobotę i niedzielę trwały zmagania siatkarów w turnieju, którego gospodarzem była Szkoła Podstawowa nr 18 w Koszalinie, a sponsorem firma projektowo-budowlana „Remko”.

Pierwsze miejsce zajęli zawodniczki Ognia Szczecin, które odniosły komplet zwycięstw: nad Pałacem Młodzieży Bydgoszcz 3:2, MKS Przylesie Koszalin 3:2 i Sokolem Piła 3:0. Na drugiej pozycji sklasyfikowano siatkarki MKS Przylesie, które pokonały Sokół i Pałac Młodzieży — po 3:0. Trzecią lokatę przypadła bydgoszczankom, po wygranej z Sokolem 3:0.

Najlepsze zawodniczki w poszczególnych zespołach zostały nagrodzone. W ekipie MKS Przylesie wyróżniono Agnieszkę Kwapis. Fundatorem nagród była firma „Remko”, która zapewne nie po raz ostatni wspomogła siatkarki. Nie zawiedli też kibice! (wim)

Podziemne rekordy

W mieście Secunda w RPA (120 km od Johannesburga) w kopalni węgla, na poziomie 110 metrów pod... powierzchnią ziemi, odbył się bieg na dystansie 1 mili. Grupa 10 mężczyzn i 8 kobiet ścigała się na trasie wytyczonej w głównym chodniku — szerokość 6 m i wysokość około 3 m, a sprężymierzem był prąd powietrza dochodzący do 1,5 m/sek.

Zwyciężyli Johan Landsman — 4:01,14 i Elena Meyer (oboje RPA) — 4:17,77. Można uznać te wyniki za podziemne rekordy świata...

Buncol i Leśniak na sprzedaż

Piłkarski klub niemiecki Bayer Leverkusen ostatnio srodze zawodzi swoich sympatyków. Zanoszą się zatem na prawdziwie rewolucyjne zmiany w zespole.

Na cenzurowanym znaleźli się dwaj polscy piłkarze, występujący w Bayerze. Zostali wystawieni na sprzedaż: Andrzej Buncol za 700 tysięcy marek i Marek Leśniak za trzy miliony marek. Nie znalazł uznania trenera też Reinhardt, którego wyceniono na milion DM.

Menażer Bayeru Leverkusen, Reinhard Calmund już wcześniej pragnął pozyskać sławnego snajpera jugosłowiańskiego, Roberta Prosineckiego. 21-letni gracz, kiedyś Czerwony Zvezdy Belgrad, a teraz Bayeru, urodził się w... Stuttgarcie. Podobno ma w domu dwa paszporty — niemiecki i jugosłowiański. Belgradzki klub ma otrzymać za Prosineckiego 3,5 mln DM. (opr. wim)

GŁOS POMORZA

Redaktor naczelny:
Miroslaw Marek Kromer

Adres redakcji: ul. Zwycięstwa 137—139, 75-604 Koszalin, tel. — 0532275, telefax — 233-09. Centrala telefoniczna — 279-21 (łączy ze wszystkimi działkami redakcji); telefon bezprzewodny: sekretariat, redaktor naczelny, zastępca redaktora naczelnego — 226-93; sekretarz redakcji — 251-01; Dział Depeszo-Zagraniczny — 244-75; Dział Wojewódzko-Miejski — 224-95; redaktor sportowy — 251-14 (w niedzielę — 244-75).
Dział Łączności z Czytelnikami przyjmuje interesantów (z obu województw) w godzinach 9.30—16 w siedzibie redakcji (IX piętro, pok. 903); także telefonicznie pod numerem 250-06 (z wyjątkiem wolnych sobót).
Koszalin. Prawnik udziela porad prawnych w: poniedziałki i czwartki w godz. 13—15 w redakcji (pokój 1003) — wyłącznie osobie. Porady udzielane są bezpłatnie.
Odział Redakcji w Słupsku: ul. Sienkiewicza 20, 76-201 Słupsk; telefon: kierownik oddziału i sekretarz redakcji — 251-95, reporterzy — 244-56, 251-95, publicyści — 243-81. Biuro Ogłoszeń — 266-08, Tel. — 532213, telefax — 251-95.
Reklamów nie zamówionych redakcja nie zwraca. Zastrzega sobie również prawo skracania i opracowania redakcyjnego tekstów nie zamówionych.

Wydawca: Wydawnictwo „Głos Pomorza”, ul. Zwycięstwa 137/139, 75-604 Koszalin. Centrala telefoniczna — 279-21, telefax — 0532275, zastępca dyrektora tel. 244-10, Dział Reklam i Wydawnictw — tel. 242-08.
Biuro Ogłoszeń: ul. Lampego 20, 75-012 Koszalin, tel. 222-91. Oddział w Kolobrzegu Cosmas SA ul. Gryfitów 2, tel. 268-00. Ogłoszenia przyjmowane są również w Bytowie CLIFF TOUR BIURO WIZOWE, ul. Kochanowskiego 3, tel. 25-22 (g. 9—15), Czaplinku, „IMPEX”, ul. Poznańska 4 (POM), tel. 550-21, tix: 0532191 (w godz. 8—12) oraz ul. Żeromskiego 32, tel. 551-59 (w godz. 17—21), Darlowie, OSIR, ul. Sportowa 1, tel. 30-45, tix: 532460, Drawsko Pom. pl. Konstytucji 13, tel. 23-88, Lęborku (siedziba PUPIK, pl. Spółdzielczy, 14/15, tel. 62-21-19, telefax 53-42-78) i „MARS-POL”, al. Wolności 22, tel. 622-172, Miastku — PHU „Unimarket”, ul. 3 Marca 1, tel. 26-61 w. 8 i 26-62 w. 8 (g. 9-16), Szczecinie — „Agropromjekt” — pawilon handlowo-usługowy, ul. Koszalińska 60 (d. „Polmozyty”), tel. 412-39 i 412-62, tix 533410, oraz „MULTI”, ul. 9 Maja 11, tel. 407-11 i 424-54, Świdwinie, ul. Łączna 3/10, tel. 31-74, po piętnastej, Człuchowie (ul. Zamkowa 5, tel. 739, telefax 0533163), Sławnie — Ekspozycja OST „Gromada”, ul. Rapackiego 2, tel. 70-12, Uście — PHUPIT „Baltyk” ul. Żeromskiego 9 (g. 8—16) tel. 144—220 i Złocienie — Z. Czerwenka, ul. Czaplińska 20/28 c, tel. 72-318. Redakcja nie odpowiada za treść ogłoszeń.

„Głos Pomorza” — nakłady:
wyd. codzienne — 53.500
wyd. magazynowe — 119.000
łącznie w listopadzie — 1.598.000

Dobrze znane, importowane z Czechosłowacji
kompletne (ze zbiornikiem)

HYDROFORY „DARLING”

typ 35—3 (3-fazowy) za 1.100 tys. zł
typ 35—1 (1-fazowy) za 995 tys. zł
Przy zamówieniu 5 szt. — bezpłatna dostawa na
terenie woj. koszalińskiego od 10 szt. — dodat-
kowy rabat 5%; od 30 szt. — rabat 10%
Zamówienia i informacje: firma ADAM-INTER-AUTO
Koszalin ul. Niepodległości 58 tel. 304-92
Dostawy już od 15 listopada b.r. ilość ograniczona
ROCZNA GWARANCJA

K-4114-0

Hurtownia Artykułów Spożywczych

„ADA”

Nowa Wieś Lęborska, osiedle na Stoku 22 tel. 61-21-72
oferuje w ciągłej sprzedaży:

- pieczywo chrupkie
- suchary wyborowe
- babko
- inne art. spożywcze

K-4331-0

PPUTH „DAS” spółka cywilna z siedzibą

Skoczów-Międzywiec k. Cieszyna

Cieszyn, tel. 256-83 (całą dobę)
Skoczów, tel. 27-35 (godziny 7—15) tlx 038317

oferuje

- ★ bazę noclegową na 120 osób
pokoje 2, 3, 4 osobowe 12 km od przejścia granicznego w
Cieszynie na trasie nr 1 z możliwością całodziennego wy-
żywienia
- ★ międzynarodową pomoc drogową dla autobusów,
samochodów ciężarowych, osobowych
- ★ w przypadku awarii autobusu natychmiastowe podstawienie
naszego
- ★ pośredniczymy w załatwianiu miejsc wczasowych
w:

Beskidzie Śląskim

ZAPRASZAMY

G-19035-0

Przedsiębiorstwo Gospodarki Komunalnej i Mieszkaniowej 78-440 Czaplinek, Jeziora 50 ogłasza przetarg NA SPRZEDAŻ

- ★ ciągnika Ursus C-360 — 15.000.000 zł
- ★ samochodu Star 28 — 5.000.000 zł

Przetarg odbędzie się w dniu 19.12.1990 r. o godz. 12.00.

Wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej należy wpłacić do kasy
w dzień przetargu do godz. 11.00.

Zastrzega się prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4421

RADA PRACOWNICZA Słupskiej Fabryki Obrabiarek w Słupsku, ul. Szczecińska 17

ogłasza konkurs

na stanowisko

DYREKTORA PRZEDSIĘBIORSTWA

- Wymagania
 - wykształcenie wyższe techniczne lub ekonomiczne,
 - wymagany staż pracy na stanowiskach kierowniczych co
najmniej 5 lat,
 - wskazana znajomość języka obcego (zachodniego)
 - preferowany wiek do 45 lat,
 - dobry stan zdrowia.

- Oferty z następującymi dokumentami:
 - pisemne umotywowanie zgłoszenia w konkursie,
 - wstępną koncepcję kierowania działalnością przedsię-
biorstwa,
 - kwestionariusz osobowy z życiorysem i fotografią,
 - odpisy dyplomów i świadectw kwalifikacyjnych,
 - zaświadczenie o stanie zdrowia pozwalające na peł-
nienie funkcji dyrektora,

należy kierować w zamkniętych kopertach z dopiskiem „Konkurs” pod adresem
Rady Pracowniczej Słupskiej Fabryki Obrabiarek, ul. Szczecińska 17,
76-200 Słupsk w terminie 14. dni od daty ukazania się ogłoszenia.

O terminie konkursu kandydaci zostaną powiadomieni indywidualnie.
Dane o profilu działalności przedsiębiorstwa można uzyskać w siedzibie
przedsiębiorstwa tel. 33-522, wew. 202.

Zastrzegamy sobie prawo rezygnacji z oferty bez podania przyczyn.

K-4415-0

Urząd Gminy i Miasta w Sianowie

odda w agencję na prowadzenie
działalności kulturalnej oraz gospodarczej
następujące obiekty:

- Wiejskie domy kultury w Osiekach, Sieciemlinie, Sierakowie,
Węgorzewie, Wierciszewie
- Świetlice wiejskie w Bielkowie, Gorzebadzu, Grabówku,
Maszkowie, Skibnie, Skwierzynie, Szczeglinie.

Termin składania ofert do 15 XII 1990 r.

Informacji udziela Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Siano-
wie, ul. Łużycka 32, tel. 353. K-4368

Przedsiębiorstwo PKS w Słupsku ul. Piłsudskiego 74

przekaze w agencję lub dzierżawę
samochody ciężarowe i przyczepy

Ponadto oferuje do sprzedaży części i zespoły z
skasowanych pojazdów marki Skoda, Jelcz 315,
Jelcz PR-110M.

Zainteresowanych prosimy o kontakt pod w/w adresem,
tel. 39-367-8, telex 0532131

K-4418

Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „KUTER” Darłowo ogłasza przetarg nieograniczony na sprzedaż

wózka widłowego spalinowego RAK II typ WPWsp 1202,
rok budowy 1968, nr fabr. 1517, nr inw. 763/2, cena
wywoławcza 9.600.000,— zł

Przetarg odbędzie się w dniu 17 grudnia 1990 r.
o godz. 10 w budynku dyrekcji — sala konferencyjna. Wózek
można oglądać codziennie w godz. 7—15 na terenie Bazy 1 w Darłowie
w Magazynie. Głównym Przystępującym do przetargu powinni
wpłacić wadium w wysokości 10% ceny wywoławczej w kasie
przedsiębiorstwa najpóźniej na godzinę przed przetargiem. Zastrzega się
prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4457

OGŁOSZENIA DROBNE

SPRZEDAŻ

ŁADĘ 1986. Kolobrzeg, tel. 221-64.
G-19016

AUTO-HANDEL samochody różnych
mark, ceny konkurencyjne. Kobylnica, ul.
Witosza 8. G-18679-0

AUTOKAR tpm 170 A-11 Drawsko Pom.
tel. 30-54 po szesnastej. G-19017

STARA 200 chłodnię sprzedam. Henryk
Kostrzewski, Klepczewo k. Świdwina.
G-18764-0

PIĘTRO willi sprzedam lub zamienię na
kawalerkę. Szczecinek, 433-88. G-19018

SPRZEDAM pawilon murowany hand-
lowo-usługowy 48 m kw. przy Kopernika
— oczekuję ofert, Daniela Łużyńska, Ustka,
Kopernika 11/4. G-19019

TELEWIZOR kolorowy Neptun 505 D,
rok 1989, Koszalin, tel. 305-31. G-19020

NOWE telewizory zachodnie 27 cali, te-
letekst, pal-secam, pilot, gwarancja. Cena
5.900.000,—. Dostawa do klienta w ciągu
dwóch dni. Zamówienia, Słupsk, 240-71
w. 226. G-19021

TELEWIZORY - wideoodtwarzacze
gwarancja. Sklep, Ustka, Sprzymierz-
ców 17, tel. 144-384. Ustka. G-18574-0

PIEC akumulacyjny. Ustka, 146-038.
G-19022

WORKI foliowe, woreczki, reklamówki
sprzedam. Słupsk, tel. 37-187, 292-39.
G-18177-0

ZAMIANY

MIESZKANIE w Głogowie zamienię na
Kolobrzeg. Kolobrzeg, tel. 221-64.
G-19023

LOKALE

DO wydzierżawienia pawilon 80 m kw.
c.o., sila. Sprzedam String, Roland, Białog-
ard, tel. 43-52. G-18481-0

POKÓJ do wynajęcia. Koszalin, tel.
231-92. G-19024

POMIESZCZENIE magazynowe i skle-
powe (centrum Koszalina) oczekujemy
proponycji, tel. 579-41 w godz. 18—20.
G-19009

USŁUGI

TELENAPRAWA — przestrajanie. Ko-
szalin, 533-43. G-18487-0

ZAKŁAD Obrótu Hurtowego oferuje o-
pony do ciągników 11 x 24 i inne. Ceny
konkurencyjne. Koszalin, tel. 537-16.
G-19025-0

INSAT — usługi Tv Sat. Słupsk, tel.
348-95. G-18210-0

CYKLINOWANIE. Koszalin, tel. 354-96.
G-18371-0

ZALUZJE, rolety. Kolobrzeg, 230-47.
G-17626-0

RÓŻNE

OKAZJA! Wycieczka do Słowacji z syl-
westrem 5 dni, noclegi, wyżywienie, prze-
jazd autokarem. Cena 795.000,— zł, góry,
ośrodek sportów zimowych. Do rozłoso-
wania 2 wyjazdy darmowe. Informacja
„Globtour” Słupsk, tel. 280-51 lub
247-13. G-19028

„OBIEŻYŚWIAT” Berlin, Hamburg,
Wiedeń. Koszalin, Hołdu Pruskiego 2, tel.
249-33. G-19019

SZWEDZKI — tłumaczenia. Słupsk, tel.
397-26. G-16892-0

HURTOWNIA Reda Gdańska 60 oferuje:
rajstopy, skarpety, koszule, odzież, bieliznę,
dziewiarstwo. Ceny konkurencyjne. Ponie-
dzialek — piątek 9—16. G-19030-0

FOTOKATALOGI „Romeo” Wrocław 3,
skrytka 1008. K-166/B-0

OKAZJA!!!

Tylko do 6 grudnia tanie elektronarzędzia
„Celmy” w sklepach firmy „IN-PART”!!!

wiertarka dwubiegowa PRCr 10/6 S — 499.900,—zł
nasadka pilarki kątovej PRx 50 — 179.000,—zł
nożyce PRMa 2,5 II D — 990.000,—zł
szlifarka oscylacyjna DBSw 114 II — 369.000,—zł
nasadka udarowa ze zn. jak. „Q” — 121.000,—zł
nasadka szlif. oscyl. ze zn. jak. „1” PR-g 92B — 79.900,—zł
nasadka ostrz. do wiertel ze zn. jak. „1” — 85.000,—zł

KUPI!!! NIE ZWLEKAJ!!!

Kolobrzeg, ul. Dubois 29 (I piętro) od 10—18
Kolobrzeg, dworzec PKS od 10—20
Białogard, dworzec PKS od 10—20
Szczecinek, dworzec PKS od 8—16

ZAPRASZAMY!

K-4442-0

PZW EMIX Zakład Filialny Przetwórstwa Drewna w Nowych Bielicach

OGŁASZA PRZETARG nieograniczony

na następujące maszyny:

	cena wywoławcza
1. Piła wielotarczowa DPPA 1-50, rok prod. 1972	6.900.000,—
2. Piła tarczowa FKO 400, rok prod. 1974	1.800.000,—
3. Strugarka wyrówniarka DSWA-63	5.900.000,—
4. Frezarka dolnowrzecionowa DFU-A-2, rok prod. 1976	8.900.000,—
5. Wiertarka pozioma DWLA 25, rok prod. 1976	3.500.000,—
6. Szlifarka dwutarczowa DZTA, rok prod. 1976	5.500.000,—
7. Piła tarczowa DMMA-35, rok prod. 1980	6.500.000,—
8. Wiertarka pionowa WS 15	500.000,—
9. Piła formatowa DPES-200, rok prod. 1969	5.900.000,—
10. Frezarka dolnowrzecionowa FNJE	4.900.000,—
11. Strugarka grubościówka	9.900.000,—
12. Ściana wodna DWSW 90D (nowa)	29.000.000,—
13. Strugarka czterostronna C-16-4AN3	39.000.000,—
14. Prasa hydrauliczna OGPWB/K 75/II (nowa)	119.000.000,—
15. Brykietarka BR 60 (nowa)	46.000.000,—
16. Zbiornik cementu	300.000,—
17. Piła wahadłowa	50.000,—
18. Frezarka do narożników okiennych, rok prod. 1966	1.900.000,—
19. Sprężarka	25.000,—
20. Ostrzałka do noży strugowych, rok prod. 1967	2.900.000,—

Przetarg odbędzie się w naszym Zakładzie Produkcyjno-Usługowym w
Niedalinie w dniu 12 grudnia 1990 r. o godz. 10.

Wadium w wysokości 10% należy wpłacić w kasie w Niedalinie w dniu 12 grudnia
w godz. 8—10.

Maszyny można oglądać w dniach 10 i 11 grudnia 1990 — poz. 1—13 i 16—20 w
Niedalinie, poz. 14 i 15 w Nowych Bielicach.

Bliższych informacji udziela Zakład w Niedalinie tel. 1835-26.

Zastrzegamy sobie prawo unieważnienia przetargu bez podania przyczyn.

G-18669-0

Przedsiębiorstwo Handlowo-Usługowe „Jurimex” Słupsk, ul. Poznańska 42, tel. 230-47

oferuje

- glazurę ścienną i podłogową
- galanterię łazienkową (wannę, bidety, sedesy, baterie)

w różnych kolorach, import z Włoch — odbiorcom hurtowym
i indywidualnym po cenach konkurencyjnych.

PONADTO: sprzedam samochód ciężarowy Jelcz 325 z przy-
czepą krytą.

G-19034

Handloland

Hurtownia zabawek
i kwiatów sztucznych
Nowe atrakcyjne dostawy

Koszalin, ul. Kalinowa 10
ZAPRASZAMY
godz. 9—14
(obok Polexim, Gastropol)

G-18672-0

Hurtownia „Solid”

poleca w ciągłej sprzedaży:

- zabawki importowane
- odzież tajlandzką

Słupsk, ul. Złota 1,

czynne codziennie 8—16
G-18543-0

Skład Celny

w Kragach

k. Szczecinka

poleca

samochody używane
zachodnie

Sprzedaż w dni robocze i
soboty w godz. 10—16.

G-19033-0

SPRZEDAŻ

HURTOWA

OBUWIA

PPU

„Geobudex”

KOSZALIN,

ul. Kilińszczaków 10,

tel. 34-211.

G-17889-0

PPH „Sanda”

w Słupsku
ul. Królowej Jadwigi
11/12

tel. 31-568

wynajmie

duży plac do składowania
palet — utwardzony

oraz wózki

widłowe — spalinowe

G-18721-0

uwaga HANDLOWCY

firma

SYNTAX

EXPORT IMPORT

OFERUJE W SPRZEDAŻY HURTOWEJ:

ROWERKI I WÓZKI

DZIECIĘCE

PRODUKCJI ZACHODNIEJ

ATRAKCYJNE CENY!

ZAPRASZAMY PRZEDSIĘBIORSTWA

I AKWIZYTORÓW DO WSPÓŁPRACY!

02-820 Warszawa

ul. Łączyński 2/82

tel. 43-43-53

43-62-01 w. 88

tlx 814888 fedom pl.

PPH „Polstar”

Hurtownia

oferuje zdecydowanie

najtańsze

— ręczniki frotte 50 x 100 —

12.900,— zł

oraz duży wybór odzieży ocie-
planej, drelchowej, obuwia i

rękawic.

KOSZALIN,

UL. KILIŃSZCZAKÓW 26

tel. 336-78 (wjazd od ul. Emilii

Gierczak) G-18418-0

Przedsiębiorstwo Połowów i Usług Rybackich „KORAB”

w Uście, ul. Westerplatte 33

ogłasza przetarg

na sprzedaż kutra rybackiego UST-90, typ B-25sA, rok bud. 1973,
długość 23,27 m, szerokość 6,57 m, klasa statku KM II, tonaż
brutto 105 t, silnik kl. 22H12A, Wola Henschel, cena wywoławcza
— 900.000.000,— zł.

Przetarg odbędzie się 12 XII 1990 r. o godz. 11 w PPIUR
„Korab” w Uście ul. Westerplatte 33.

Kuter można oglądać w kanale portowym przedsiębiorstwa.
Przystępujący do przetargu zobowiązani są wpłacić wadium w wysoko-
ści 10% ceny wywoławczej w kasie przedsiębiorstwa najpóźniej na
2 godz. przed przetargiem.

Zastrzegamy sobie prawo swobodnego wyboru oferenta oraz prawo unieważ-
nienia przetargu bez podania przyczyn.

K-4403